



POZNAN
PIATEK
20
WRZESIEŃ
1968

Wydanie AB
Nr 224 (7650)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Wyższe tempo produkcji przemysłowej ♦ Poprawa wykorzystania czasu pracy ♦ 59 tys. nowych mieszkań ♦ Wzrost usług

Pomyślna realizacja planów terenowych

Zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Zbigniew Januszek udzielił wypowiedzi Polskiej Agencji Prasowej na temat realizacji planu terenowego rad narodowych w br.

— Terenowe plany gospodarcze rad narodowych w roku bieżącym są pomyślnie realizowane — stwierdził Zbigniew Januszek. — W całym przemyśle osiągnięto w ciągu I półrocza wyższe niż założono w planie rocznym tempo wzrostu produkcji przemysłowej. We wszystkich województwach plan produkcji globalnej przemyślu społecznego został wykonany z nadwyżką. Przedsiębiorstwa terenowe wykonały plan w 102,7 proc. W związku ze wzrostem tempa produkcji przemysłowej nastąpił również szybszy wzrost produkcji na 1 zatrudnionego. No

tuje się poprawę wykorzystania czasu pracy. Nakłady inwestycyjne w całej gospodarce społecznej zostały wykonane w I półroczu br. w 43,3 proc., nakłady zaś inwestycyjne w planie terenowym rad narodowych w 43,8 proc. Najlepsze wyniki w tym zakresie osiągnęły województwa: m. Łódź, opolskie, olsztyńskie, m. Warszawa, katowickie i kieleckie. Natomiast plan oddawania inwestycji do użytku w gospodarce terenowej nie jest realizowany w dostatecznym stopniu. Najbardziej realizacją przebiega w województwach: białostockim, kieleckim, lubelskim, rzeszowskim, zielonogórskim i we Wrocławiu. Szczególnie niekorzystnie w niektórych z tych województw przedstawia się realizacja inwestycji szkolnych. W zakresie gospodarki komu-

nalnej w okresie I półrocza odnotować można na ogół pomyślniejszą realizację planu w porównaniu do wyników osiągniętych w tym samym okresie ubiegłego roku. Pomyślnie należy ocenić realizację planu remontów kapitalnych. Za okres I półrocza br. na re-

Dokończenie na str. 2

Zakończenie debaty bliskowschodniej w Radzie Bezpieczeństwa

Rada Bezpieczeństwa ONZ zakończyła w środę omawianie kwestii zbrojnych prowokacji izraelskich w strefie Kanału Sueskiego. Chodziło przede wszystkim o naruszenie porozumienia o przetrwaniu ognia przez artylerię izraelską.

Oto treść jednogłośnie przyjętej rezolucji: „Rada Bezpieczeństwa nawiązując do oświadczenia przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa z 9 września 1968 r. złożonego na 1448 posiedzeniu Rady, poważnie zaniepokojona pogarszającą się sytuacją na Bliskim Wschodzie, będąc przekonana, że wszyscy członkowie ONZ powinni współdziałać w celu pokojowego rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie — nalega, by zaprzestanie ognia, zalecane przez Radę Bezpieczeństwa w jej rezolucjach, było surowo przestrzegane. Rada potwierdza rezolucję przyjętą 22 listopada 1967 roku i stanowczo wzywa wszystkie strony, by możliwie jak najwzajemniejszym współdziałaniem ze specjalnym przedstawicielem sekretarza generalnego, na rzecz szybszego wykonania zaleceń zawartych w tej rezolucji”. (PAP)

ostatnio z tzw. taktiki „obrony ruchomej”, kładąc obecnie główny nacisk na użycie lotnictwa oraz broni pancernej. Taka taktyka pociąga za sobą coraz więcej ofiar wśród ludności cywilnej wietnamskiej. Piraci bombardowali również linie komunikacyjne próbując sparaliżować ruch na drogach.

Amerykanie wzmogli także bombardowania Wietnamu Południowego. Zrezygnowali oni

Współpraca gospodarcza NRF — Jugosławia

Cała prasa jugosłowiańska na wiodących miejscach zamieszcza wypowiedź ministra gospodarki NRF Karla Schillera na konferencji prasowej w Zagrzebiu, podkreślając, że NRF gotowa jest do współpracy gospodarczej z Jugosławią.

Min. Schiller dość wstrzemięźliwie mówił o sprawie wyrównania bilansu handlowego między NRF a Jugosławią. W bieżącym roku bilans ten wynosi już około 100 mln. dolarów na niekorzyść Jugosławii. (PAP)

W minionym czteroleciu po IV Zjeździe partii wydatnie wzrosła pomoc kredytowa państwa dla wsi.

W bież. roku wieś otrzymała łącznie ponad 22,6 mld zł kredytów podczas, gdy w 1964 r. suma ich wynosiła 15,9 mld zł.

Najbardziej, gdyż o przeszło 3 mld zł wzrosły w porównaniu z 1964 r. pożyczki obrotowe udzielane na zakup środków produkcji i potrzeby związane z kontraktacją buraka cukrowego.

Srednio i długoterminowe kredyty przeznaczone na inwestycje wyniosły w br. ok. 6,6 mld zł, wobec 4 mld zł udzielonych na te potrzeby w 1964 r.

Do 2 mld zł rocznie czyli o 800 mln zł zwiększyły się w ostatnim czteroleciu pożyczki na zakupy rafalnego, przynajmniej przez SOP-y. (PAP)

POGODA

W całym kraju zachmurzenie umiarkowane, okresami na wschodzie duże. Możliwość przelotnych opadów. Rano lokalne młoty. Temperatura maksymalna od 15 na północ do 20 st. na pozostałym obszarze.

W atmosferze twórczej i gospodarskiej dyskusji

Dalsze konferencje przedjazdowe

W dalszym ciągu odbywają się w atmosferze gospodarskiej twórczej dyskusji powiatowe i dzielnicowe konferencje przedjazdowe PZPR połączone z wyborem delegatów na wojewódzką przedjazdową konferencję PZPR.

POZNAN STARE MIASTO

Z udziałem 195 delegatów obradowała wczoraj konferencja przedjazdowa poznańskiej dzielnicy Stare Miasto. Na obrady przybyli także zaproszeni goście wśród nich I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydłak oraz gen. bryg. pilot Franciszek Kamiński. Referat poprzedzający dyskusję przedstawił zebrany I sekretarz KD PZPR Starego Miasta Jan Mroczek, zapoznając słuchaczy z dynamicznym planem rozwoju dzielnicy przewidującym m.in. modernizację i przebudowę centrum miasta oraz budowę osiedla mieszkaniowego na 70 tys. mieszkańców zlokalizowanego na Wino gradach. W dyskusji mocno akcentowane zostały wnioski poświęcone polepszeniu warunków pracy szczególnie pracowników przemysłu i handlu oraz instytucji kulturalnych, a także zlikwidowaniu rażącej klasy robotniczej dysproporcji między warunkami życia ludzi pracy, a standardem życia różnorodnych prywatnych producentów. Wiele zgłoszonych postulatów dotyczyło też pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą, struktury instytucji na ukochanych i artystycznych oraz służby zdrowia. Jako ostatni w dyskusji głos zabrał I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydłak. W przemówieniu swoim kierownik wielkopolskiej instancji partyjnej omówił historyczną dla dalszych losów socjalizmu w Polsce wa-

Dokończenie na str. 2

Sprawę pierwszoplanową — realizacja porozumień moskiewskich

Prezydium KC KPCz o programie działania

Korespondenci PAP w Pradze, red. red. S. Lewandowski i W. Kaniewski donoszą: We wtorek donosiliśmy o obradach prezydium KC KPCz pod przewodnictwem pierwszego sekretarza KC KPCz, A. Dubczeka. Obecnie opublikowano już komunikat powiadamiający opinię publiczną o treści tych obrad.

Prezydium rozpatrzyło przede wszystkim informacje o realizacji porozumień moskiewskich, aprobowano rezultaty rozmów przeprowadzonych w Moskwie przez premiera O. Czernika, oceniło rozwój wewnętrznej sytuacji politycznej w Czechosłowacji i przyjęło również wnioski w sprawie przygotowań do dalszych dwustronnych rozmów w najbliższym czasie. Na marginesie tego fragmentu komunikatu warto wspomnieć, iż w kołach dziennikarskich Pragi mówi się o możliwości rychłego wyjazdu do Moskwy, na rozmowy, delegacji partyjnej w składzie: A. Dubczek, G. Husak i J. Szpaczek. Ten ostatni ni wymieniany jest zapewne dlatego, że według powszechnej opinii ma najwięcej szans, by zostać wybranym na stanowisko pierwszego sekretarza KC Komunistycznej Partii Czech w nowej strukturze fe-

deralistycznej KP Czechosłowacji.

Prezydium KC KPCz omówiło również wiele problemów związanych z zadaniami wewnętrznymi, przyjęło orientacyjny plan realizacji zadań na okres do końca października. Wiele uwagi poświęciło prezydium KC KPCz przygotowaniom nadzwyczajnego XIV Zjazdu KPCz w taki sposób, by — jak stwierdza komunikat — „mógł on sformułować odpowiednie dyrektywy na okres następny, obiektywnie ocenić rozwój wypadków, poczynając od XIII zjazdu KPCz, obiektywnie ocenić sytuację społeczną i sytuację samej partii”.

Prezydium KC KPCz rozważyło również polityczne aspekty przyszłej struktury państwowo-prawnej CSRS i wyraziło opinie, że ustawa konstytucyjna o federalnej strukturze CSRS powinna zostać przyjęta do czasu obchodu 50 rocznicy powstania Republiki Czechosłowackiej, a więc do 28 października. I wreszcie prezydium KC KPCz dało organom państwowym instrukcję polityczną, mającą na celu przyśpieszenie obywatelom przebiegającym za granicą przede wszystkim w Austrii, którzy wahała się w sprawie powrotu do ojczyzny. „Niezmienne obowiązują zasady — stwierdza komunikat — że zgodnie z istniejącą w Czechosłowacji porządkiem prawnym, ten, kto nie pogwałcił przepisów prawnych, nie ma powodu do obaw przed jakimikolwiek negatywnymi konsekwencjami. Prezydium KC KPCz podkreśliło, że przedstawiciele kierownictwa partyjnego KPCz i Frontu Narodowego zwrócili się z odpowiednim apelem do wszystkich obywateli”. O apelu tym przed paru dniami informowaliśmy.

Na marginesie tego komunikatu prezydium KC KPCz warto tu dodać, że zgodnie z doniesieniami ze źródeł zwykle dobrze poinformowanych, na zebraniach partyjnych w Czechosłowacji odczytywany jest list KC KPCz do wszystkich organizacji partyjnych w sprawie porozumienia moskiewskiego i konieczności konsekwentnej realizacji jego postanowień. Zgodnie z informacjami pochodzącymi z wyżej wspomnianych źródeł, zebrania partyjne omawiające ten list KC KPCz odbywają się w atmosferze gorących i szczerych dyskusji.

Donosiliśmy również wczoraj o posiedzeniu Komitetu Centralnego Słowackiego Frontu Narodowego, na którym wygłosił przemówienie G. Husak.

W uzupełnieniu pragniemy donieść, że posiedzenie KC Słowackiego Frontu Narodowego przyjęło uchwałę o aktualnej sytuacji politycznej, podkreślając, że wszystkie organizacje polityczne i społeczne, wchodzące w skład Słowackiego Frontu Narodowego, opierają swą działalność na realnej ocenie sytuacji i gotowe są skutecznie przyczynić się do normalizacji życia w Słowacji.

Interesującym również wydarzeniem było pierwsze posiedzenie rządowego Komitetu do spraw Prasy i Informacji. Na posiedzeniu tym jeszcze raz wskazano, że rządowy komitet będzie koordynować, oceniać i obserwować działalność radia, telewizji i CTK, kontrolować przestrzegania wytycznych ich działalności.

W dniu 18 bm. rozpoczęło się posiedzenie Czeskiej Rady Narodowej. Podobnie jak i w Słowacji,

Dokończenie na str. 2

Gussing obserwatorem ONZ w Nigerii

Sekretarz generalny ONZ, U. Thant, wyznaczył swojego dotychczasowego przedstawiciela w Nigerii, szwedzkiego dyplomaty Mila Sussinga, oficjalnym obserwatorem z ramienia ONZ w tym kraju. U. Thant podjął tę decyzję na wniosek rządu federalnego Nigerii, który zwrócił się z prośbą o wysłanie do Nigerii obserwatora ONZ, Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Watykanu a także przedstawicieli z 5 krajów (PAP)

Odjazd delegacji PRL z Moskwy do Ulan Bator

Udającą się z wizytą oficjalną do Mongolii delegacja polska z członkiem Biura Politycznego KC PZPR przewodniczącym Rady Państwa PRL Marshałem Polski Marianem Spychalskim na czele, która przejeżdżając zatrzymała się w Moskwie, opuściła w czwartek rano stołeczną Związków Radzieckich udając się w dalszą podróż do Ulan Bator.

Na lotnisku wnurowskim delegację żegnali sekretarz KC KPZR Konstantin Katuszew, wiceprzewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR Demian Korotczenko i inne oficjalne osobistości. (PAP)

Fiasko prób bojkotu gospodarczego

Korespondencja Interpress z Pragi

Szef prasowy międzynarodowych targów brneńskich J. Jancko mówił nam kilka dni temu: „Pewnie przekonaliście się na naszych targach, że nawoływania

do ich bojkotu nie znalazły w Europie sięgającego. Co prawda pod koniec sierpnia niektóre firmy jak np. koncern samochodowy General Motors czy też Siemens i IBM odwołały swój udział. Ale w kilka dni później wycofały swe odwołanie. Kilka firm rzeczywiście wycofało się z Brna, ale na ich miejsce przyszli natchemniast nowi partnerzy, tak że w rezultacie mamy tylu uczestników, ilu w lipcu planowaliśmy. Trzeba dodać, że nie wycofał się nikt z poważnych kontrahentów naszego handlu zagranicznego”.

Słowo bojkot pojawiało się w sierpniu jeszcze w innym kontekście. W Pradze różne grupy nawoływały do sabotowania przez fabryki czechosłowackie dostaw do krajów socjalistycznych. Przedstawiciele partyjne. Kiedy w ostatnich dniach sierpnia rozmawialiśmy z sekretarzem ekonomicznym komitetu dzielnicy KPCz w dzielnicy przemysłowej Pragi powiedział nam: „partia nasza jest zdania, że pozostaniem mocnym ogniem obozu socjalistycznego. W tym leży przyszłość rozwoju naszej gospodarki i wymiany”. W podob-

Dokończenie ze str. 2

Pracownicy rolnictwa u A. Dubczeka

Pierwszy sekretarz KC KPCz, A. Dubczek przyjął w środę delegację związków zawodowych i organizacji robotników rolnych, przemysłu spożywczego oraz naukowców z dziedziny rolnictwa. A. Dubczek podziękował robotnikom rolnym i pracownikom przemysłu za ich pełną samoparcia pracę. W dalszym ciągu podkreślił on wysoce dojrzałość i zrozumienie dla interesu społecznego podczas wydarzeń sierpniowych.

Uczestnicy spotkania zwrócili uwagę A. Dubczeka na niektóre zjawiska negatywne. W ostatnim czasie znowu przejawia się tendencja do wzrostu cen niektórych artykułów nabywanych dla rolnictwa. (PAP)

Wznawiamy cykl koncertów



Dzisiaj i jutro we Wronkach, Pile i Obornikach

Po wakacyjnej przerwie wznowiamy ciesząc się dużym powodzeniem cykl koncertów „Z piosenką żołnierską po Wielkopolsce”. Przypominamy, że jest on organizowany przez redakcję „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” i „WOJEWÓDZKĄ KOMISJĘ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH” dla uczczenia 25-lecia powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Wykonawcy Zespół Kameralny „Szpaki” pod dyktando Wiesława Kisera, po zasłużonym odpoczynku zapowiadają nowy program piosenek żołnierskiej od czasów kościuszkowskich do dnia dzisiejszego. W najbliższych trzech koncertach „Szpaki” spotkają się z członkami Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego.

Tak więc kolejny 18 koncert naszego cyklu odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godz. 15 w sali Międzyzakładowego Domu Kultury we Wronkach. Gospodarzami koncertu będą Fabryka „Spomaz” oraz Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego.

W niedzielę o godz. 11 w Domu Kultury w Pile Zespół „Szpaki” spotka się z pracownikami miejscowych Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego.

Również w niedzielę koncert odbędzie się w Obornikach. Początek o godz. 17 w sali Zakładów Mięsnych, którego pracownicy będą gospodarzami imprezy.

W czasie wszystkich koncertów odbędzie się tradycyjny quiz „Głosu” pt. „Czy znasz Ludowe Wojsko Polskie”? Na zwycięzców czekają nagrody. (JK)

Moskiewska „Prawda“ o kierowniczej roli partii komunistycznej

„Prawda“ zamieściła w czwartek artykuł pt. „O kierowniczej roli partii komunistycznej w budowie socjalizmu“.

Sprawa miejsca i roli partii komunistycznej w życiu społeczeństwa budującego socjalizm — to jedno z podstawowych zagadnień teorii i praktyki leninizmu — podkreśla „Prawda“. Dziennik wskazuje, że strategiczny plan przeciwników socjalizmu polega na tym, aby próbować wbić klin między partię komunistyczną a w masę pracującą posiadającą nieufność do komunistów, osłabić ich wpływ na życie społeczeństwa.

Popierane przez imperializm, prawicowe, kontrrewolucyjne siły w Czechosłowacji, rozpętały złośliwą kampanię przeciwko KPCz, przeciwko jej uczciwym kadrom z wyraźnym zamiarem zlikwidowania kierowniczej roli partii, podważenia ustroju socjalistycznego i przeciwstawienie Czechosłowacji innym krajom socjalizmu — pisze „Prawda“.

Polityka zmierzająca do osłabienia i pomniejszenia znaczenia partii marksistowsko-leninowskiej znalazła dobitny wyraz w teorii i praktyce przywódców Związku Komunistów Jugosławii. Plenum KC ZKJ, podejmując uchwałę „o reorganizacji i dalszym rozwoju Związku Komunistów Jugosławii“

wii“ podkreśliło, że partię trzeba już teraz „uwolnić od elementów władzy“. Tęgodziennik wskazuje, że w Czechosłowacji byli i są ludzie, którzy chcą wykorzystać wynikniętą w tym kraju sytuację, zyskującą partię i odsunąć ją od kierowania społeczeństwem. „Prawda“ cytuje m. in. wypowiedź Liehma na łamach tygodnika „Literární Listy“: „Weźmy np. sprawę kierowniczej roli partii. Mówi się o tym jako o zagadnieniu bezspornym, jako o moralnym i politycznym prawie, chociaż kierownicza rola KPCz jest najbardziej spornym problemem“.

„Filozof“ I. Svitak, który dzisiaj znalazł schronienie u swych amerykańskich pobratymców, utrzymywał w dzienniku „Prace“ że „kierownicza rola partii komunistycznej jako ukształtowała się w ciągu ubiegłego dwudziestolecia w krajach Europy wschodniej, stanowi całkowicie nie zdający egzaminu sposób życia politycznego...“.

Nie ma i nie może być socjalizmu bez społecznej własności środków produkcji — podkreśla „Prawda“ — nie ma i nie może być socjalizmu bez przyciągnięcia najszerzych mas ludowych do rządzenia społeczeństwem i państwem. Nie ma i nie może być socjalizmu bez kierowniczej roli partii komunistycznej, uzbrojonej w idee marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego. (PAP)

Sytuacja w CSRS

Dokończenie ze str. 1

tak i tu głównym problemem interesującym radę jest dyskusja nad zasadami federalnej struktury Czechosłowacji.

Podstawowy referat na ten temat wygłosił przewodniczący Czeskiej Rady Narodowej, C. Cisarz.

Wiele zainteresowania wśród opinii publicznej Republiki wzbudza sprawa powrotu do kraju tych obywateli, którzy w ostatnich tygodniach znajdowali się poza jego granicami. Jak poinformował Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, od 28 sierpnia br. do chwili obecnej powróciło do kraju z zagranicy około 155 tysięcy obywateli, w tym 68,4 tysiąca z krajów socjalistycznych, 13 tysięcy z NRF i 70 tysięcy z Austrii. Wychoźcą w Bratysławie „Prawda“ zamieściła w swym numerze z 17 bm. korespondencję z Wiednia na temat dyskusji, która odbyła się w ambasadzie czechosłowackiej. Wzięli w niej udział ci obywatele CSRS, którzy pozostają jeszcze w Austrii oraz członkowie ambasady i dziennikarze, którzy na tę dyskusję specjalnie udali się z kraju do Wiednia. Autor korespondencji wyraża opinię, że uczestnicy dyskusji nie dopuszczali do siebie myśli o przyjęciu statusu emigranta i o stałym pobycie poza granicami ojczyzny. Różne stanowiska zajmują tylko co do terminu powrotu.

Jednakże wydaje się, że opinia korespondenta „Prawdy“ może niezbędnie uogólnia pozytywny obraz. Wiadomości z innych źródeł mówią o utrzymujących się w niektórych kołach tendencjach do emigracji. Tak na przykład, ambasada kanadyjska w Wiedniu informuje, że od czasu wypadków sierpniowych otrzymała około 2.400 podań obywateli czechosłowackich o wizy imigracyjne. Jak się zdaje, ambasada USA w Wiedniu również otrzymuje podobne podania, bowiem opublikowała oświadczenie, że Stany Zjednoczone skłonne są uwzględnić 600 takich podań w ramach normalnego postępowania, dotyczącego imigracji do Stanów Zjednoczonych.

W kołach dziennikarskich radzieckich zwraca się uwagę na fakt, że były wicepremier Czechosłowacji, dr Ota Szik, który w okresie wydarzeń sierpniowych rozwijał dość ostentacyjnie działalność antyradziecką, został mianowany radcą handlowym ambasady Czechosłowacji w Belgradzie. Ota Szik w dalszym ciągu — jak wskazuje korespondent TASS — kontynuuje sprzeczną z interesami swojego kraju działalność, nie szczędząc publicznych oświadczeń, które duchem i treścią kolidują z porozumieniami moskiewskimi.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Wołosek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
20 IX 1968 Nr 224 (7650)

Wielka Brytania nie ograniczy handlu z Europą Wschodnią

Nadzieje brytyjskich sfer przemysłowych i handlowych na rozwój dotychczasowych stosunków z krajami Europy Wschodniej zostały potwierdzone w oficjalnej wypowiedzi ministra handlu zagranicznego Anthony Croslanda.

Jak podaje „Financial Times“, Crosland w liście do przewodniczącego rady handlu z Europą wschodnią (rada ta została powołana przy brytyjskiej krajowej radzie eksportu) Alexandra Rossa stwierdził, że rząd nie pragnie wpływać hamująco na handel z krajami Europy wschodniej. Zdaniem Croslanda, naciski ekonomiczne lub usiłowanie zerwania normalnych stosunków handlowych między W. Brytanią a Europą wschodnią byłyby szkodliwe dla celów długoterminowych, a przede wszystkim dla dążeń do zmniejszenia światowego napięcia.

„Financial Times“ informuje na marginesie listu ministra handlu, że choć na razie nie przewiduje się wizyt ministerialnych w tych krajach, których wojska stacjonują w Czechosłowacji, to rząd nie ma zamiaru odradzać wizyt biznesmenom. Chodzi tu o misje handlowe wysłane przez poszczególne stowarzyszenia, czy firmy indywidualne, i udział w wystawach. Dziennik cytuje ten fragment listu Croslanda, w którym minister zapewnił, że „pomoc rządowa dla rozwoju brytyjskiego eksportu będzie nadal przyznawana“. (PAP)

W Berlinie zachodnim

Akcja komendantur wojskowych przeciwko opozycji pozaparlamentarnej

W Berlinie zachodnim poruszenie wywołało opublikowane w czwartek zarządzenie komendantur wojskowych trzech mocarstw zachodnich, które, realizując postulat Bonn, wystąpiły jawnie przeciwko siłom opozycji pozaparlamentarnej w tym mieście.

W nowym zarządzeniu, precyzującym wysokie sankcje karne za „czyny wymierzone w interesy mocarstw okupacyjnych“ komendantury wojskowe dopatrują się „zagrożenia“ miasta nie ze strony NPD i organizacji rewizjonistycznych, lecz wyłącznie ze strony działaczy opozycyjnych występujących przeciwko zimnowojennej i odwetowej polityce rządu bolskiego i senatu Berlina zachodniego oraz agresywnej polityce imperializmu

USA. (Np. demonstracje przeciwko zbrodniom amerykańskim w Wietnamie). Karom podlegają m. in. strajki, które mogą utrudniać ruch osobowy lub towarowy między Berlinem zachodnim a NRF.

Obserwatorzy wskazują przy tym na możliwość dowolnej interpretacji tego zarządzenia.

„Jesień - 68“

Kronika targowa

• Efekty Targów Krajowych zmieniają się co dnia. Do wczoraj włącznie podpisano tu ponad 35 000 transakcji, o wartości ponad 20 mld. zł. Całkowita oferta targowa — 40 mld. zł, będzie jeszcze przedmiotem kontraktacji przez trzy dni.

• Wczoraj przebywał na Targach minister przemysłu lekkiego Tadeusz Kunicki. Omawiał on z wystawcami węzłowe sprawy przemysłu odzieżowego, skórzanego i dziewiarskiego, interesując się realnością i stopniem wykorzystania przez handel oferty przemysłu.

• Dyrektor Poznańskich Zakładów Korkowych Bronisław Zaremba zapoznał dziennikarzy z produkcją tego zakładu. Ten jedyny producent — dostawca dla polskiego przemysłu, jest zarazem jedynym w krajach socjalistycznych wytwórcą, dysponującym tak nowoczesnym parkiem maszynowym.

• „Moda i big-beat“ to impreza zorganizowana wczoraj przez Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Cora“ z Warszawy z udziałem młodzieżowego zespołu No-To-Co. Prezentowana kolekcja — również młodzieżowa, spotkała się z uznaniem publiczności.

• Na temat młodzieżowej mody i w ogóle potrzeb młodego nabywcę konferowała grupa działaczy ZMS z przemysłem odzieżowym i innymi wystawcami. Przegląd stoisk wykazał duże luki w zaopatrzeniu, stąd też decyzja zorganizowania specjalnej narady z przemysłem w Warszawie, w celu przedłożenia handlowych propozycji ze strony młodzieży. (zs)

Wicepremier Lesiecki powrócił z CSRS

Agencja TASS podaje, że w środę powrócił z Czechosłowacji wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR, M. Lesiecki.

W czasie pobytu w CSRS wicepremier Lesiecki odbył m. in. rozmowy z przywódcami rządu czechosłowackiego.

W atmosferze twórczej dyskusji

Dokończenie ze str. 1

gę ogólnonarodowej dyskusji przedzjazdowej oraz postulatów i wniosków składanych przez społeczeństwo w okresie obecnej kampanii. Ustosunkowując się do głosów w dyskusji podniósł też potrzebę pełnej realizacji wniosków z wydarzeń marcowych i konieczność nasilenia walki o lepsze kształtowanie stosunków socjalistycznych w kraju przez niwelowanie sfery wpływów drobnych prywatnych producentów i ich stylu życia. Jan Szydłak pozytywnie ocenił przebieg dyskusji przedzjazdowej w dzielnicy Stare Miasto. W wystąpieniu swym zasugerował jednak także szereg trudności na jakie napotyka realizacja planowych zadań zwłaszcza na odcinku budów nowych osiedli mieszkaniowych na Winogradach i Ratajach. Ostatnią część swego wystąpienia poświęcił aktualnym wydarzeniom w Czechosłowacji.

Uczestnicy zebrania dokonali wyboru 23 delegatów na Wojewódzką Konferencję Partii na PZPR. (ob)

POZNAŃ GRUNWALD

Z udziałem 178 delegatów reprezentujących 5340 członków PZPR, odbyła się wczoraj Dzielnicowa Konferencja Przedzjazdowa organizacji partyjnej Grunwaldu. W konferencji udział m. in. wzięli: zastępca członka KC, sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada oraz inspektor Wydziału Kultury KC Jerzy Kosak. Wybrano 12 delegatów na Konferencję Wojewódzką.

O tezach zjazdowych i dalszych zadaniach dzielnicowej organizacji partyjnej przed V Zjazdem PZPR mówił w referacie I sekretarz Komitetu Dzielnicowego — Marian Jakubowicz. Przedstawił on zebrani najważniejsze osiągnięcia Grunwaldu i nakreślił wynikające z Tez zadania stojące przed aktywnym partyjnym. Jest wiele spraw do załatwienia, częstokroć zupełnie nowych rodzajów się stale w wyniku zachodzących zmian w strukturze gospodarczej i społecznej dzielnicy. Jeszcze nie tak dawno mieszkaniowy charakter tej części miasta ustąpił obliczu przemysłowemu Grunwaldu, który wzbogacił się w ostatnich latach o 22

większe zakłady przemysłowe. Towarzyszył temu gwałtowny wzrost budownictwa mieszkaniowego, nasilenie migracji ludzi młodych i dynamicznych.

Grunwaldzka organizacja partyjna umiała te nowe jakościowo elementy dostrzec i wręgnąć do twórczej działalności politycznej i gospodarczej. W okresie od IV Zjazdu szereg PZPR na Grunwaldzie wzrosły o 1.249 osób, w tym o 686 robotników.

Aktywność dzielnicy znalazła nie raz wyraz w licznych akcjach społecznych, znajdując też wyraz obecnie w dyskusji nad Tezami na V Zjazd. Przy tym ruch ten ogarnął najszersze rzesze ludności. W życiu codziennym Grunwaldu stale potwierdza się jedna z fundamentalnych prawd, że klasa robotnicza jest czołową siłą społeczną naszego narodu.

W dyskusji, którą charakteryzowało wiele bardzo interesujących wypowiedzi delegatów poruszali zarówno sprawy ekonomiczne jak i polityczne, poświęcając szczególnie dużo miejsca problemom wychowania młodego pokolenia, uźródłowienia ideologicznego zwiększającego odporność społeczeństwa na wrogą propagandę. Mówiono o wydarzeniach w Czechosłowacji i niektórych sprawach wewnątrzpartyjnych, o potrzebie doskonalenia pracy i organizacji w zakładach, o roli samorządu robotniczego.

W dyskusji zabrał także głos, obecny na Konferencji redaktor naczelny tygodnika „Prawo i Życie“ — Kazimierz Kąkol. Mówca wiele miejsca poświęcił aktualnym sprawom ideologicznym i politycznym, aktualnej sytuacji międzynarodowej wydarzeniom w Czechosłowacji. Mówił o potrzebie wzmocnienia walki ideologicznej, dokonania szeregu udoskonaleń w pracy partyjnej i propagandowej.

Uchwała, jaką podjęto na zakończenie — podkreśla poparcie grunwaldzkiej organizacji partyjnej dla pomocy udzielonej postępowym siłom Czechosłowacji w walce z kontrrewolucją. (z)

Korespondencja z Pragi

Dokończenie ze str. 1

nym duchu zaapelował do wszystkich działaczy gospodarczych i zakładów fabryk o terminowe wykonywanie zamówień eksportowych. „Jedynie jeśli będziemy spełniali nasze zobowiązania, — dodał — możemy oczekiwać tego samego od naszych partnerów“.

Niemniej, jak wynika z informacji central handlu zagranicznego w CSRS nie wykonano w sierpniu planu eksportu do krajów socjalistycznych i kapitalistycznych. Zabrakło do planu około 40 mln rubli i około 30 mln dolarów.

INTERPRESS

Cenna książka o prawach i obowiązkach obywateli PRL

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego, a pod egidą Wydziału Prawa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i Instytutu Nauk Politycznych w Poznaniu, ukazała się książka pt. „Podstawowe prawa i obowiązki obywateli PRL“. Jest to zbiór artykułów pióra 18 autorów, opracowany pod redakcją Adama Łopackiego. Pierwsze trzy artykuły pomieszczone w tym zbiorze ukazały się przed kilku miesiącami w „Głosie Wielkopolskim“, inne — w „Gazecie Poznańskiej“.

Artykuły przedstawiają w kolejności zasadnicze pojęcia z życia politycznego oraz podstawowych praw i obowiązków obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: pojęcia demokracji i praworządności, konstytucję PRL jako źródło ustawodawstwa, podstawowe prawa i obowiązki obywateli, równość obywateli wobec prawa. Książka omawia prawo do pracy, wynagrodzenia według ilości i jakości pracy, do własności osobistej, do wypoczynku, ochrony zdrowia, do nauki, do korzystania ze zdobyczy kultury i udziału w jej rozwoju. Tematem kolejnych ar-

Pomyślna realizacja planów terenowych

Dokończenie ze str. 1

monty kapitalne urządzeń komunalnych wydatkowano 1,5 mld zł. (o ponad 16 proc. więcej niż w I półroczu ubr.).

— Ważną pozycją w planie terenowym jest budownictwo mieszkaniowe. Jakie rezultaty notujemy w tej dziedzinie?

Oddaliśmy do użytku w ciągu bieżącego półrocza w ujęciu łącznym budownictwie mieszkaniowym 58,9 tys. mieszkań, o łącznej liczbie 159,6 tys. izb. Zadania NPG w zakresie powierzchni użytkowej mieszkań, w okresie I półrocza br. zostały wykonane w 42,5 proc. (dotyczy to tylko budownictwa społecznego dla ludności nierolniczej).

W dalszym ciągu realizowana jest zasada rozszerzania zakresu budownictwa społecznego zgodnie z potrzebami ludności miejskiej. W tym zakresie osiągnięliśmy w pierwszym półroczu br. wzrost o 24,1 proc. w porównaniu z tym samym okresem w 1967 r. Uwaga prezydium rad narodowych koncentrowała się wokół problemów remontów budynków i dalszej poprawy pracy zarządów budynków mieszkalnych w świadczeniu usług na rzecz najemców.

— A jak kształtuje się wykonanie zadań w dziedzinie usług?

— Nadal ma miejsce intensywny wzrost usług dla ludności. Największą dynamikę wzrostu wykazują usługi przemysłowe i nieprzemysłowe świadczone przez drobną wytwórczość oraz usługi komunalne. Jednakże nie towarzyszy temu podnoszenie na wyższy poziom kultury obsługi klienta. Znajduje to wyraz zwłaszcza w niedotrzymaniu terminów i nie zawsze na leżytej jakości świadczonych usług.

— Jak przebiega realizacja czynów społecznych podejmowanych przez społeczeństwo głównie dla uczczenia V Zjazdu partii i jakie są konkretne wyniki?

— Ocena jest jak najbardziej pozytywna. Fakty mówią, że wartość nakładów zrealizowanych w ramach czynów społecznych wynosi 1.987 mln zł., co w porównaniu z pierwszym półroczem ub. r. oznacza wzrost o 18 proc. Największe osiągnięcie w tej dziedzinie mają woj. rzeszowskie, katowickie, krakowskie, kieleckie i woj. bydgoskie.

W wyniku prac społecznych oddano do użytku 670 km dróg o nawierzchni twardej, ulepszono 680 km dróg gruntowych, dokonano odnowy 134 km dróg, wybudowano 85 izb. (PAP)

Terror w Republice Południowej Afryki

Według informacji napływających z Johannesburga, policja aresztuje codziennie setki Afrykańczyków przyjeżdżających tutaj z innych miast. Podstawą procesów jest oskarżenie, iż przebywający w Johannesburgu Afrykańczycy nie mają zezwolenia na wjazd do tego miasta. Na podstawie wyroków sądowych policja wywozi aresztowanych Afrykańczyków do rezerwatów znajdujących się na całym terenie RPA. W ciągu 5 dni, od 1 do 5 sierpnia, rasistowskie władze Johannesburga wywoziły do rezerwatów ponad 2.500 Afrykańczyków. (PAP)

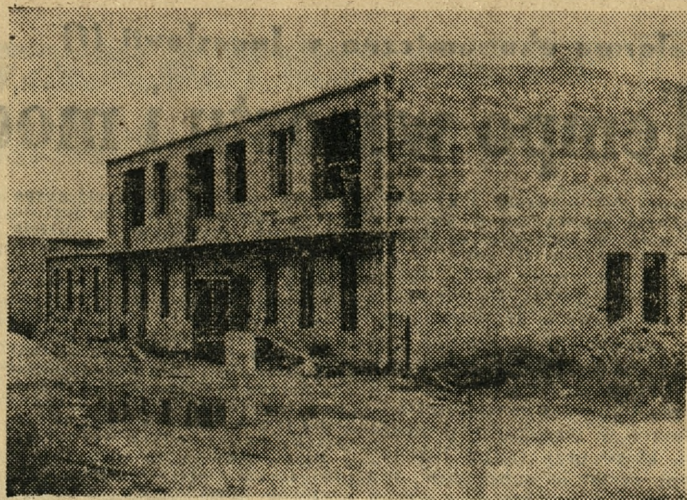
tykułów są kwestie wolności sumienia i wyznania, słowa i dźwięku, zgromadzeń i manifestacji.

Prawo zrzeszania się, nietykalność osobista, nienaruszalność mieszkania, tajemnica korespondencji, prawo azylu w PRL oraz zwracania się ze skargami — przedstawia 6 następnych artykułów, po czym znajdujemy materiały o obowiązkach przestrzegania konstytucji, strzeżenia własności społecznej, obrony Ojczyzny, czujności wobec wrogów i strzeżenia tajemnicy państwowej. Publikację kończy artykuł prof. A. Klafkowskiego pt. „Podstawowe prawa obywateli PRL a międzynarodowe pakiety praw człowieka“.

Książka, której proces produkcyjny trwał bardzo krótko, ukazuje się w nakładzie 5 000 egzemplarzy (cena 15 zł). Wypełnia ona lukę w dotychczasowej literaturze na temat praw obywateli PRL i jako taka spotkać się powinna z zainteresowaniem szczególnie studentów, nauczycieli, uczniów szkół średnich i wszystkich działaczy społecznych i politycznych. (tk)

Rolnicy powiatu szamotulskiego z zainteresowaniem śledzą przebieg prac przy budowie nowego zakładu leczniczego dla zwierząt. Dotychczasowe pomieszczenia zajmowane po byłej stajni nikt nie zachwycają. Nowy obiekt, na zdjęciu, miał być gotowy dopiero w połowie 1969 roku. Dzięki energicznym staraniom go spodarzy powiatu przyspieszono tempo prac i lecznica oddana będzie w grudniu br. Jej koszt wyniesie prawie 3 miliony zł. Obok lecznicy stanie dom mieszkalny dla służby weterynaryjnej.

Fot. (3) — H. Kamza



W dążeniu do 28 kwintali

Mimo istnienia dziewięciu większych zakładów przemysłu kluczowego i siedmiu pomniejszych, należących do spółdzielni wiejskich i przemysłu te renowego — w gospodarce powiatu szamotulskiego dominuje rolnictwo. Rolnictwo też stało się wysunięte na czoło programu Frontu Jedności Narodu i dla rozwoju rolnictwa zmobilizowano w powiecie wszystkie siły społeczne i administracyjne. Powierzchnia użytków rolnych wynosi tu 67 000 ha, z czego we władaniu sektora uspołecznionego znajduje się 39 000 ha.

Obecnie region szamotulski wysuwa się na czoło wśród powiatów Wielkopolski. Dostrzeżono bowiem przed trzema laty poważne rezerwy, które są skrzętnie od tej pory wykorzystywane. Nie pomyślono się w założeniach programowych, czego dowodem wzra-

stająca co roku wydajność ziemi i rozwój produkcji zwierzęcej.

Na przykład plony zbóż wzrosły z niespełna 20 kwintali w roku 1964 do 24 kwintali z hektara w roku bieżącym. O 18 procent wzrosły w omawianym okresie zbiory ziemniaków, a o 30 procent zbiory buraków. Wyniki w produkcji roślinnej spowodowały niewątpliwie rozwój hodowli — oby dwa działy są bowiem współzależne. W obsadzie była na 100 ha (58,5 szt.) zbliżono się do wskaźnika przewidywanego na koniec bieżącej 5-letki, a w obsadzie trzody chlewnej (112 sztuk na 100 ha) przekroczone planowany wskaźnik o 4 procent.

Do pomyślnego rozwoju gospodarki rolnej przyczyniła się intensyfikacja produkcji roślinnej, poparta pracami melioracyjnymi, na które wydano blisko 22 mln zł, upo-

wszechnieniem stosowania kwaterki i rozwoju produkcji zwierzęcej i w coraz większym stopniu na wóz mineralnych oraz mechanizację pracy i rozszerzenie usług w tym zakresie.

Kółka rolnicze dysponują już bowiem 17 bazami maszynowymi i odpowiednim zapleczem warsztatowym, a poza tym wybudowano w powiecie 5 nowych filii POM. Braki występujące od niedawna w budownictwie wiejskim, wyrównują obecnie z dużym powodzeniem 3 zakłady remontowo-budowlane kółek rolniczych (Cmachowo, Nowawieś, Chojno). Na rozwój hodowli nie miały wpływu wywarło usprawnienie opieki weterynaryjnej, która jest stale rozszerzana. Oddano do użytku w ostatnich trzech latach nowy punkt weterynaryjny w Pniewach i kończy się obecnie budowa nowoczesnej lecznicy weterynaryjnej w Szamotulach. Ponadto rozwój przemysłu paszowego („Bacutil”) też nie pozostaje bez wpływu na kształtowanie poziomu produkcji zwierzęcej.

Przedstawione tu w skrócie efekty jednolitego działania w dziedzinie rolnictwa, znalazły swe odbicie także na rynku zbożowym, mięsny i mleczny. W roku gospodarczym 1967/68 kupiono bowiem w tym powiecie z gospodarki chłopskiej z każdego 100 ha gruntów: 45 ton zboża, 13,7 ton żywa rzeźnego, 41,3 ton ziemniaków i 30 tysięcy litrów mleka. Jeżeli ta jednolita działalność wszystkich ludzi, instytucji i władz będzie nadal kontynuowana, to jest pełną gwarancją, że w przyszłej pięcioletce powiat szamotulski osiągnie przewidywane 28 kwintali z jednego hektara. Tym bardziej, że i państwo gwarantuje zwiększone dostawy nowoczesnych środków produkcji.

PRZED ZJAZDEM PARTII

Na temat osiągnięć rozwojowych powiatu szamotulskiego w ostatnim 3-leciu i realizacji programu wyborczego Frontu Jedności Narodu rozmawiamy z I sekretarzem Komitetu Powiatowego PZPR — Bolesławem Stachowiakiem. Oto jego wypowiedź:

— Jedność działania wszystkich ludzi pracy w naszym powiecie widoczna jest w każdej dziedzinie. Chociaż dominuje u nas rolnictwo, to jednak i przemysł ma swój udział w ogólnej puli dochodu narodowego. Zatrudnia ogółem 5 317 osób, z czego 2 600 pracowników przypada na przemysł kluczowy. Założenia programu w odniesieniu do przemysłu zostały w zasadzie zrealizowane. Wartość produkcji wzrosła o 8 procent, z tego 70 procent osiągnięto w wyniku wzrostu wydajności pracy, bez dodatkowego powiększenia załóg. Duży nacisk położono w omawianym okresie na poprawę warunków socjalnych ludzi pracy, szczególnie jeśli chodzi o organizację wypoczynku. Poza skierowaniami czasowymi FWP nasze zakłady posiadają własne ośrodki wypoczynkowe w Choinie, Wielonku i Mierzynie, z których korzystało w tym roku ponad 2 tysiące osób.

— Mówicie, że w powiecie dominuje rolnictwo. Jak przedstawia się zatem rozwój tego działu gospodarki powiatu w ostatnich trzech latach?

— Nastąpił wyraźny i widoczny wzrost produkcji rolniczej. Na przykład zboże: z 19,9 q doszliśmy w zeszłym roku do 23,7 q z hektara. Kontraktacja przebiega u nas bardzo pomyślnie i obejmuje aktualnie w zbożach 27 procent ogólnej powierzchni upraw. A co nie mniej ważne, dostawy z kontraktacji za ubiegły rok zostały zrealizowane w 100 procentach. W hodowli też notujemy poważny postęp.

— Wydaje się, że pewien wpływ na wysoki poziom tych działań produkcji, ma również rozwój usług dla rolnictwa i ludności?

— Niestety, w tej dziedzinie nie możemy się pochwalić szczególnymi osiągnięciami. Usługi, to problem bardzo złożony. Jego „rozgrzyzieniem” zajmujemy się od lat, bez pożądanych efektów. Pod względem usług produkcyjnych kółka rolnicze wyprzedziły znacznie spółdzielczość samopomocową, którą cechuje permanentny brak operatywności. Podkucie konia, naprawienie lodówki, telewizora, radioapratu, czy sprzętu mechanicz-

nego z zakresu gospodarstwa domowego, to w małych miastach i na wsi sprawy palące. Dążyć będziemy do ostatecznego rozwiązania tego problemu w następnej 5-letce.



BOLESŁAW STACHOWIAK: „Wartość czynów przedzjazdowych wynosi u nas 60 milionów złotych”.

go rozwiązania tego problemu w następnej 5-letce.

— W całym kraju dyskutowano o aktualnie Tezy na V Zjazd PZPR. Jak przebiega dyskusja w waszym powiecie?

— Zaczęło od stwierdzenia, że wartość podjętych i realizowanych już czynów przedzjazdowych wynosi u nas ponad 60 milionów złotych. Problemy zawarte w Tezach dyskutowaliśmy z powiatowym aktywnym partyjnym. Przedmiotem rozpoczętych się dyskusji w poszczególnych środowiskach są sprawy rozwoju kultury, urlopów pracowniczych, rekonstrukcji przemysłu spożywczego i modernizacji urządzeń, jakości produkcji eksportowej i antyimportowej oraz rola organizacji partyjnych w zakresie zarządzania, kontroli i nadzoru. Sugestie zawarte w Tezach chcemy jak najbardziej przystosować do założeń rozwojowych naszego powiatu.

Stronę opracowali:

KAZIMIERZ JAŻWIECKI
HENRYK KAMZA

PROGRAM JEDNOŚCI DZIAŁANIA

SZAMOTULY

Czyny społeczne wartości 35 mln. zł

Członków i działaczy 120 terenowych komitetów Frontu Jedności Narodu w powiecie szamotulskim nie potrzeba dopingować do pracy — twierdzi sekretarz Powiatowego Komitetu FJN — Zbigniew Najderek. Są pełni inicjatywy i sami nie stonią od konkretnej pracy w ramach organizowanych czynów społecznych. Najbardziej wzorowo jednako pracują nasze komitety w trzech gromadach: pniewskiej, szamotulskiej i noweskiej.

W okresie ostatnich trzech lat z inicjatywy terenowych komitetów FJN zorganizowano wiele czynów społecznych, zwłaszcza w zakresie budowy dróg, świetlic, domów kultury, przedszkoli, dziecięcych, ośrodków zdrowia, upiększania miasteczek i osiedli. Ogólna wartość wykonanych prac — licząc w cenach bieżących — wynosi 35 mln. zł. W tej sumie udział dotacji z powiatowego funduszu na popieranie czynów społecznych waha się w granicach 22—23 procent.

Dobrze pracują zorganizowane przy niektórych komitetach FJN komisje pojednawcze zwane potocznie sądami społecznymi. Na przykład w Szamotulach załatwiono na polubowno 15 spraw, a w Pniewach 8 spraw spornych między sąsiadami. Ludzie wychodzili z rozpraw pogodzeni i nie było przypadku recydywy lub nieszanowania orzeczeń. Te dobre doświadczenia upoważniają prezydium Powiatowego Komitetu FJN do poczynienia starań o zorganizowanie komisji pojednawczych w pozostałych miasteczkach i większych środowiskach wiejskich, a z biegiem czasu w każdej gromadzie.

Przemysł-handel - budownictwo

Region szamotulski znany tylko pobieżnie. O szczegółowszą charakterystykę poprosiliśmy więc przewodniczącego Prezydium PRN — Mariana Dobkiewicza.

— Powiat jest raczej rolniczy, ale uprzemysłowiony. Obejmuje ogółem 110 km kwadratowych powierzchni podzieleną na 4 miejskie i 13 wiejskich jednostek administracyjnych. Mamy 130 wsi sołeckich. Ludność powiatu liczy ponad 74 000 osób, z czego około

prawie 17 mln zł na remonty kapitałowe starych budynków, co znacznie polepszyło warunki mieszkaniowe.

— Zakładaliśmy w programie rozwój handlu i gastronomii, mający się wyrazić wzrostem obrotów o 37 procent w stosunku do poprzedniego okresu. Czy zdołano ten wskaźnik osiągnąć?

— Wzrost osiągnięto, ale nie w przewidywanej wysokości, bo o 18 mln zł, czyli o niespełna 10 procent. Nie zrealizowano zamierzeń w zakresie rozszerzenia sieci sprzedaży detalicznej — wybudowano tylko 15 nowych sklepów i pawilonów oraz 3 nowe zakłady gastronomiczne. Złożyło się na to wiele przyczyn m.in. brak wykonawców. Rozbudowuje się natomiast i modernizuje przemysł. Cukrownia wydatkowała na ten cel 16 mln zł, budując m. in. hotel robotniczy za 4,5 mln zł, który w okresach pokampanijnych będzie wielce pomocny hotelowi miejskiemu. W szamotulskim zakładzie Obróbkowej Fabryki Mebli na poprawę warunków produkcyjnych i socjalnych wydatkowano 2,5 mln zł. Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego wybudowały 2 zbiorniki olejowe, dokonały wymiany maszyn i urządzeń i rozpoczęły budowę warsztatów naprawczych kosztem 10 mln zł. We Wronkach kontynuują się II etap rozbudowy Fabryki Maszyn i Urządzeń dla przemysłu spożywczego wydatkując na ten cel ponad 40 mln zł. Podobnie rozbudowuje się Wronkowska Fabryka Wyrobów Błazanych kosztem 43 mln zł oraz Przedsiębiorstwo Obróbki Metali nr 2 i Zakłady Przemysłu Ziarniarskiego we Wronkach.

— Zatem na brak pracy mieszkańcy powiatu nie mogą narzekać?

— Nie, odczuwa się nawet poważny brak męskiej siły roboczej. Mamy natomiast 170 kobiet poszukujących pracy i zarejestrowanych w Referacie Zatrudnienia. Są to siły niewykorzystywane i pragniemy im stworzyć warunki pracy przez zorganizowanie chałupnictwa dla wyrobu strojów i lalek szamotulskich. Bo skoro są one produkowane i sprzedawane w Zakopanem, to dlaczego nie można się tym zająć w Szamotulach?



MARIAN DOBKIEWICZ: „Powiat jest raczej rolniczy, ale uprzemysłowiony”.

48 000 osób mieszka na wsi. Z tego prawie połowa zatrudniona jest w rolnictwie, reszta w handlu, usługach i w przemyśle rozmieszczonym głównie w Szamotulach i Wronkach. Dzięki sprawnej na ogół komunikacji kolejowej i autobusowej, dojazd do pracy nie nastarcza większych trudności.

— Dojazd do pracy wynika z niewątpliwie z braku mieszkań w ośrodkach uprzemysłowionych. W programie wyborczym Powiatowe Komitety FJN przewidywały oddanie do użytku 3000 nowych izb mieszkalnych?

— Realizacja tego zamierzenia przebiega chyba dość pomyślnie. Do końca ubiegłego roku oddaliśmy do użytku 1974 izby, w toku budowy znajduje się 1099 izb. W połowie przyszłego roku zostaną wykończone, a zatem program będzie zrealizowany z małą nadwyżką. Nie znaczy to wcale, że zaspokoi się potrzebę w tym zakresie. W latach 1965—1968 rady narodowe przeznaczyły

Mysł budowy młodzieżowego domu kultury zrodził się na wspólnym zebraniu młodzieżowych organizacji w Szamotulach. Propozycję przyjęto z entuzjazmem powołując komitet budowy, na czele którego stanął Bolesław Stachowiak — I sekretarz KP PZPR. Prace wstępne potoczyły się w błyskawicznym tempie. Młodzież z własnym sobie zapalem zabrała się do działania. Organizowano potrzebne fundusze angażując się do każdej pracy, z której zysk przeznaczano na budowę. Sami tylko harcerze zebrali ponad 100 tys. zł. zarabiając przy pracach żniwnych i wykopkowych, przy zbieraniu grzybów, jagód itp. Zapalem zarażono starszych. Kiedy w fundamenty wmurowano kamień węgielny, nie było bodaj szamotulanina, któryby w jakikolwiek sposób nie chciał przyczynić się do powstania nowego obiektu. Często nieznani, przypadkowo przechodnie włączali się do pracy i odchodzili bezimienni po jej zakończeniu.

Powszechny zapał sprawił, że w rekordowym czasie bo w ciągu 6 miesięcy, budynek stanął pod dachem. Do wyposażenia wnętrza włączyły się zakłady pracy. Tak np. spółdzielcy-metalowcy wykonali i ofiarowali ozdoby kraty, stolarze obdarowali młodzież meblami, a LOK zafundował kompletne urządzenie modelarni. Prezydium WRN wyasygnowało 100 tys. zł na zakup potrzebnych urządzeń, a były przewodniczący Prezydium PRN w Szamotulach — Andrzej Siwiński „troile” się aby jak najwcześniej oddać gmach młodzieży. Kiedy młodzież obejmowała nowy dom w swoje posiadanie, mówiono nie bez dumy: „Zbudowaliśmy go w iście szamotulskim tempie”. Ta

duma kosztowała szamotulan sześć miesięcy szczerzego wysiłku ocenianego na około 2 miliony zł. Dzisiaj dom tętni pełnią życia. W ładnym domu znalazły pomieszczenia wszystkie organizacje młodzieżowe a bardzo aktywne sekcje: modelarska, krótkofalowców, muzyczna i inne dają wyborne pole do popisu szamotulskiej młodzieży.

Społeczny zryw szamotulan okazał się zaraźliwy. Pozazdrościli sukcesów mieszkańcy Ostroroga przystępując w czynie społecznym do budowy ośrodka zdrowia, a w Kaźmierzu, dzięki inicjatywie społecznej, rosną w szybkim tempie mury wiejskiego domu kultury. Podobny o-

Młodzieżowa budowa

biekt stanie wkrótce również w Grzebienu.

Nie mniejszą troskę o właściwy rozwój życia kulturalnego wykazują mieszkańcy Dusznik, Nojewa i Chojna. Tak starsi jak i młodzież, wolni od pracy czas spędzają na rozrywkach kulturalnych. Troszczą się o zakładowe zespoły regionalne. Sława zespołów Orlikowej, Foltynowej czy chóru „Halka” z Dusznik już dawno przekroczyła granice wsi i powiatu. Zespół Orlikowej zajął zaszczytne drugie miejsce na festiwalu zespołów regionalnych w Czechosłowacji.

Sprawy kultury są częstym tematem obrad Powiatowej Rady Narodowej i jej Prezy-

dium. Tu rodzi się wiele projektów, koordynuje się kulturalną batalię. Efekty nie każą na siebie długo czekać. Zgodnie z programem wyborczym FJN oddano młodzieży nowe szkoły w Ostrorogu i Kaźmierzu oraz „odmłodzono” drogą kapitalnego remontu Szkołę Podstawową w Słopanowie. Kosztem ponad 3 mln. zł wybudowano domy mieszkalne dla nauczycieli w Nojewie, Pamiątkowie i Baborowie.

Sukcesy nie przychodziły bynajmniej łatwo. Na drodze do ich osiągnięcia trzeba było wielokrotnie pokonywać różne przeszkody. Do nich należy np. sprawa budowy internatu w Szamotulach. Pomieszczenia, z których obecnie młodzież korzysta, nie wiadomo dlaczego nazwano „internatem”, bo anty-sanitarne warunki dawno już zdyskwalifikowały. Sprawa rozpoczęcia budowy, na którą są pieniądze, stała się przedmiotem wielu, jak dotychczas, bezowocnych dyskusji. Zaporą nie do pokonania okazało się Pilskie Przedsiębiorstwo Budowlane, które mimo przyjęcia zlecenia uporczywie odmawia rozpoczęcia prac. Były podobno szczere chęci, zwieziono nawet materiał budowlany. Ale to już dawno temu, a w międzyczasie część materiału wywieziono na inną budowę. Rozpoczął się nowy rok szkolny. Młodzież przechodząc do starego internatu-rudery z żalem patrzeć będzie na teren, gdzie miał stanąć nowy internat z prawdziwego zdarzenia. Jakich użyć argumentów, aby kierownictwo Pilskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego zrozumiało, że budowa internatu jest równie ważna jak wiele innych przedsięwzięć?

SEKRETY SUKCESÓW

Jak przedstawić Ziemię Szamotulską, by uczynić to najtrafniej, a zarazem komunikatywnie? Czym posłużyć się w argumentacji, by nie popaść w przesadę oceny, ale i dać należne uznanie sukcesom? Bo przecież nie tylko o sukcesy chodzi. Jeśli ma to być obraz prawdziwy.

**WIELKO
POLSKA 68
V ZJAZD PZPR**

Tamtejsi rolnicy coraz skuteczniej sięgają po laury przodujących w województwie. Oto, jak przedstawiono w referacie na niedawnej konferencji powiatowej PZPR — powiat szamotulski osiągnął w tym roku plony 4 zbóż (wg II szacunku) w wysokości 25,2 kw. z ha, a więc o prawie 2,5 kw. więcej niż w roku 1966. Obsada była na każde 100 ha użytków rolnych wynosiła tu ponad 64 szt., a trzody chlewnej — 110.

Jednakże jest to stan średni — statystyczny. Obok bowiem wsi i gospodarstw produkujących znakomicie są i takie, gdzie trudno mówić o wynikach nawet przeciętnych, choć często dysproporcje te są niezasadne.

Mówiono o tym z dużą troską w dyskusji na wspomnianej konferencji w Szamotulach. Nie szczędząc krytycznych uwag. Ale też ujawniano, że nie jest to jedyne źródło niższych niż możliwe sukcesów wsi. Krytykowano, nie bez racji budownictwo na wsi, postulowano znaczne usprawnienie usług produkcyjnych i szkolenia rolnicze. Problemy te znalazły zresztą swoje miejsce również w referacie powiatowej instancji partyjnej, która — nawiązując do Tez V Zjazdu przedstawiała je delegatom do przedyskutowania.

Bezpośrednim rezultatem konfrontacji braków i potrzeb były niektóre interesujące wypowiedzi dyskutantów, świadczące o zaangażowaniu i inwencji, o konkretnych przedsięwzięciach. dynamicznych szamotulskich wsi. Oto jedna z delegatów mówiła o swojej filii POM, gdzie miast planowanych 12 pracowników zatrudnia się już 35 osób, a większość wykonywanych usług 2,5-krotnie przekroczyła pierwotne zamierzenia. Niewielka załoga filii pragnie — wobec rosnących potrzeb — zwiększyć jeszcze zakres swej pracy.

Duże ambicje ma także przemysł powiatu szamotulskiego. Dzięki pokaźnym inwestycjom (420 mln zł w latach 1945—68) Ziemia Szamotulska dysponuje wieloma zakładami produkcyjnymi. Spośród nich na wyróżnienie zasługują zakłady eksporterzy, jak Fabryka Wyrobów Blaszanych i Fabryka Maszyn i Urządzeń we Wronkach, dwie fabryki mebli oraz wytwórnia pasz. Przemysł to w znacznej mierze zdecydował, że wartość produkcji powiatu wzrosła w latach 1960—65 o ponad 49 procent i przybyło 3.600 nowych miejsc pracy.

Świadczy to o dynamicznym wzroście produkcji, jednakże — co wyknięto przemysłowi w referacie konferencji — niedostateczna jest wydajność pracy, nadal szwankuje organizacja produkcji i postęp techniczny. Stąd też przed aktywnym partyjnym zakładów stoi problem znacznego wzmocnienia działania w tych dziedzinach, w czym bardzo pomocne może też być dźwignięcie na wyższy poziom pracy samorządu robotniczego.

Czy można ufać, że stawiane na konferencji problemy, wiążące się z Tezami na V Zjazd, będą rozwiązane? Przecież nie są to kłopoty nowe. Istotnie — ale też przemysł nie jest stary. Wronkowskie zakłady metalowe nie mają wielkich tradycji, zatrudniają ludzi młodych, nie zawsze w pełni doświadczonych. Tu dopiero tworzy się klasa robotnicza, hartują się kadry robotników kwalifikowanych, techników, inżynierów. Z prostej niedogody produkcji przechodzi się na bardziej skomplikowaną, trudną.

Wierzyć można, że zadania stawiane przez partię będą realizowane. Niech potwierdzeniem tego będzie choćby fakt, że w ciągu zaledwie trzech lat we wronkowskiej Fabryce Maszyn i Urządzeń opanowano produkcję agregatów do wytwarzania mączki rybnej, instalowanych na statkach rybackich, że te skomplikowane urządzenia są eksportowane, a technologicznie przygotowują produkcję nowych maszyn, o wyższym stopniu technicznych wymagań.

Delegat także fabryki mówił o tym na konferencji powiatowej z dumą. Nie ukrywając przy tym spodziewanych kłopotów, zwłaszcza z niedostatkami kadry inżynierskiej, podkreślał ofiarność i zaangażowanie załogi, wielką wolę awansu zakładu do czołówek polskiego przemysłu.

I to są chyba dobre gwarancje, stanowiące o obecnych i przyszłych sukcesach nie tylko tej jednej fabryki.

ZBIGNIEW MIKA

Zmiany mechanizmów rozwoju, jakie zaczęły się w Jugosławii od wczesnych lat pięćdziesiątych, znalazły swoje ukoronowanie w reformie gospodarczej z lipca 1965 roku. Za najbardziej właściwy mechanizm rozwoju, zarówno z ekonomicznego jak i społecznego punktu widzenia, został uznany rynek ze swoimi prawami. Miał on w zakresie społecznym stworzyć pełne podstawy dla funkcjonowania samorządu, zaś w zakresie ekonomicznym miał pozostawić pełnię decyzji gospodarstwu przedsiębiorstwu.

Przejsie do intensywnych metod rozwoju określono jako podstawowe zadanie długofalowe gospodarki jugosłowiańskiej. Miało to — według inicjatorów reformy — zostać urzeczywistnione przez wprowadzenie jednolitych kryteriów, jakie niesie za sobą mechanizm rynkowy.

UWARUNKOWANIA INTENSIFYKACJI

Dażenie do racjonalizacji i intensyfikacji gospodarki jugosłowiańskiej zapoczątkowane zostało w szczególności niesprzyjających warunkach. Do ważniejszych należały: stosunek kowal słaby stopień koncentracji produkcji przemysłowej, bardzo wysoki odsetek ludności rolniczej, duże dysproporcje między poszczególnymi działami produkcji przy znacznym niedorozwoju przemysłów surowcowych, nierozwiniętych instytucjach finansowych, brakach kapitałowych, znacznych różnicach w rozwoju między poszczególnymi regionami i republikami oraz przy wadliwej strukturze inwestycji, zarówno w przekroju branżowym jak i między sferą produkcyjną i nieprodukcyjną. Przejsie w tych warunkach na pełny system rynkowy, łącznie z silnym oddziaływaniem rynku światowego, musiało wywołać szereg procesów, których przebieg nie pokrywa się z założeniami reformy i stanowi dla jej inicjatorów duże zaskoczenie.

Wspólnym kryterium wszelkich procesów rozwojowych jest tempo wzrostu. Wprawdzie nie może ono stanowić wyłącznej podstawy dla oceny, niemniej musi być brane pod uwagę, zwłaszcza w przypadku kraju, który należy do najwyżej do grupy krajów średnio rozwiniętych, a takim właśnie jest Jugosławia. Dochód narodowy na mieszkańca wynosił w 1965 roku 500—540 dol. i stanowił około 3/4 poziomu polskiego.

Wprawdzie charakter planu jest obecnie w Jugosławii odmienny od tego, jaki istniał w większości krajów socjalistycznych, niemniej zakładał on, że tempo wzrostu produkcji przemysłowej w latach 1966—70 będzie się kształtowało w granicach 9—10 proc. w skali rocznej. Założenia takie opierały na poprzedniej praktyce, gdy tempo rozwoju było wyjątkowo wysokie, bo w latach 1963 i 1964 osiągało 16 procent rocznie.

Oczywiście, przejście do nowego układu miało, jak zakładano, reformę ekonomiczną, musiano osiągnąć tempo wzrostu, jednakże rozwój przemysłowy w ostatnim okresie w zupełności nie odpowiadał przewidywaniam planu, ani nawet znacznie mniej optymistycznym założeniom. Oto jak przedstawia się dynamika produkcji przemysłowej od momentu wprowadzenia reformy gospodarczej: sierpień — grudzień 1965 — 7 proc., 1966 r. w stosunku do poprzedniego roku —

Reforma ekonomiczna w Jugosławii (II)

Tempo wzrostu i modernizacja

4 proc., 1967 — spadek o 0,4 proc., pierwsza połowa 1968 r. wzrost o 3,8 proc. w stosunku do analogicznego okresu 1967 roku.

Na marginesie tych wyników dwie uwagi. Po pierwsze — nie należy w krótkim okresie zbyt absolutyzować tempa wzrostu; czasami takie porównania poziomu produkcji mogą ukazać sprzeczności istniejące w strukturze produkcji, które przy takim lub innym systemie subsydiów, nie ujawniały się uprzednio z taką siłą. Czy w gospodarce jugosłowiańskiej taka sytuacja właśnie się zdarzyła? W pewnym stopniu na pewno tak. Ale czynnikiem dodatkowym i na pewno utrudniającym na bieżący proces dostosowania przedsiębiorstw do nowej sytuacji, jest silna konkurencja firm zagranicznych. Górują one pod wieloma względami nad przedsiębiorstwami jugosłowiańskimi i to powoduje, że na produkty rodzime nawet od powiadające strukturze popytu nie znajduje się nabywców.

Po drugie — okazało się, że trzyletni okres jest dla mechanizmu rynkowego zbyt krótki dla dokonania zasadniczych zmian strukturalnych w gospodarce. Jeśli tak jest, a cały rozwój gospodarki jugosłowiańskiej o tym świadczy, to można tylko jedno skonstatować: zmiany strukturalne za pośrednictwem wyłącznie mechanizmu rynkowego są i bardzo długotrwałe i bardzo bolesne, zarówno z punktu widzenia przedsiębiorstwa, jego załogi, jak i całej gospodarki.

OGRANICZONA MODERNIZACJA

Bardzo wolne tempo wzrostu produkcji przemysłowej w jednym tylko przypadku miałyby swoje uzasadnienie. Wówczas, gdyby kosztem tempa wzrostu występowały daleko posunięte procesy modernizacyjne.

Jakimi efektami może się z tego

punktu widzenia poszczególnego gospodarki Jugosławii? Według jugosłowiańskich ekspertów o zakresie procesów modernizacyjnych mają przede wszystkim świadczyć następujące dwa fakty: średnioroczna wydajność pracy w latach 1966—67, zwiększyła się o 5,7 proc., wzrosła ona również w roku 1965 i pierwszej połowie 1968 roku; drugi fakt — w ostatnim czasie wprowadzono do produkcji 6 tys. nowych wyrobów, zmieniono techniki produkcji 5 tys. wyrobów, a około 10 tys. artykułów zaprzestano wytwarzać.

Przytoczone przykłady istotnie świadczą o procesach intensyfikacyjnych. Niemniej nie mogą one być tak jednoznacznie odczytane, gdyż szereg zjawisk świadczy o tym, iż główne zadania, jak dotychczas, nie zostały urzeczywistnione. Warto w związku z tym zwrócić uwagę na cztery zjawiska, które podważają jednoznaczność interpretacji przytoczonych danych.

Wydajność pracy. W powyższym stopniu została ona osiągnięta dzięki zmniejszeniu zatrudnienia. W roku 1967 było ono niższe o 50 tys. w porównaniu do 1965 roku. Otóż w każdym warunkach przy szybkim początkowym procesie ekstenzywnego wzrostu przemysłowego, występują pewne nadwyżki siły roboczej w przedsiębiorstwach. Intensyfikacja procesu produkcji poprzez zwalnianie z pracy i tworzenie armii bezrobotnych (sięga ona 450 tys. osób, co stanowi 1/3 całego zatrudnienia w przemyśle i górnictwie) dokonuje się w dużym stopniu kosztem degradacji społecznej pewnej części zatrudnionych.

Akumulacja. Procesy dostosowawcze, zarówno jeśli chodzi o proporcje między poszczególnymi działami, jak i modernizację istniejącego aparatu wytwórczego, wymagają mobilizacji znacznych środków. Na tomiast w gospodarce jugosłowiańskiej obserwujemy zjawisko wręcz odwrotne. Udział akumulacji w dochodzie narodził się w 1965 roku, do 16,2 proc. w 1967 roku. Tak znaczna redukcja akumulacji jest przejawem wzrostu konsumpcji, a nie intensyfikacji produkcji. Ale i ta

zmniejszona akumulacja — jak przyznają jugosłowiańscy działacze gospodarczy — miała bardzo wadliwą strukturę, co przejawiało się m. in. w nadmiernym udziale środków obrotowych.

Inwestycje. W założeniach reformy występował postulat, by większość nakładów inwestycyjnych przeznaczano na modernizację aparatu wytwórczego, a tylko niewielkie środki na nowe inwestycje. 3/4 wszystkich nakładów inwestycyjnych miało być wykorzystanych na modernizację, a tylko 1/4 na nowe inwestycje. Faktycznie występuje prawie że odwrócenie proporcji. Jak wskazywano w dyskusji w parlamencie jugosłowiańskim, większość środków przeznaczana się na nowe inwestycje, co ma swe przyczyny, zarówno w dużym rozproszeniu inwestycji jak i w pewnych tendencjach autarkicznych w poszczególnych republikach.

Wykorzystanie aparatu wytwórczego. W przemyśle jugosłowiańskim występuje zjawisko zmniejszającego się stopnia wykorzystania aparatu produkcyjnego. I nie chodzi tu o działy (gałęzie) tradycyjne, ale o gałęzie nowoczesne, wiodące: np. przemysł metalowo-maszynowy, elektrotechniczny, w których odsetek wykorzystania niewiele przekracza 50 proc. Widocznie popyt na ich produkcję — stanowiącą podstawę modernizacji — nie jest zbyt wielki.

Jak z przytoczonych faktów wynika, mimo iż w gospodarce jugosłowiańskiej występują pewne zjawiska intensyfikacji produkcji, jednocześnie jednak towarzyszą im zjawiska negatywne, które stawiają pod znakiem zapytania mechanizm, za pośrednictwem którego pragnie się urzeczywistnić założone cele.

Doc. dr JERZY KLEER

Konfrontacje targowe

Przedza zamiast nitki?

Nie ma w tej liczbie żadnego błędu, dziewiarstwo i pończosznictwo reprezentuje na Targach produkcję rzeczywiście wartości 8 mld zł. Tak więc, choć z półkę sklepowych wcale by to nie wynikało, jest to w przemyśle lekkim gałąź równorzędna np. odzieży czy obuwiu.

Równorzędna wartościowo, lecz nie równa w krytyce, z jaką się spotykała w opinii publicznej. Zasłużyło sobie na to samo dziewiarstwo, jędrząc wiadał mnożeniem wzorów, które potem — z racji niewielkich serii — trafiały do sklepów w pojedynkę, a do rąk nabywców — prosto spod lady...

Problem jest bowiem ciągle ten sam, — bogactwo wzorów i niedostatek ilościowej produkcji. Dziewiarstwo jest przykładem dość nieoczekiwano zjawiska, które stało się typowe w naszej gospodarce, chyba dzięki Targom; choć sytuacja na rynku zachęca je dynie do prostej, produkcyjnej „masówki”, przemysł bawi się, o dziwo, w dziewiarskiego, czy obuwniczego, Diora, prezentując przebogate kołki wzorów, jakby chciał w ten sposób ośmieszyć nabywcę ilościowe niedobory. Ambicje wbrew logice ekonomicznej, ale w zgodzie z gospodarskim rozsądkiem i umiejętnością przewidywania — doświadczenie wzornicze będzie jak znalazł w czasach produkcyjnej obfitości. Ale o tym za chwilę.

Na Targach mamy więc 1600 wzorów dziewiarsko-pończoszniczych. To trzeba zobaczyć! Są tu i opatrzone wzory, których potem znajdziemy najwięcej w sklepach, ale i absolutne nowości, ogółem po łowu kolekcji to nowe opracowania, możliwe dzięki nowym surowcom i sprawniejszym maszynom. Tak dają o sobie znać pierwsze przedsięwzięcia inwestycyjne, które zapewnią już teraz coroczny przyrost produkcji średnio o 10—12 procent.

Niestety, rosną również potrzeby i wymagania nabywców. Także tendencje rozwoju tej branży wskazują, że będziemy nosić coraz więcej dzianiny w postaci bielizny i odzieży. Skłania do tego rachunek ekonomiczny, który w dziewiarskim zawsze kształ-

tuje się korzystniej niż w produkcji odzieży. W konkurencji z nitką i tkaniną zwycięży w końcu przedza i dzianina. Ograniczony popyt jest więc przyczyną, że mimo postępu produkcji poziom zaspokojenia potrzeb rynku sięga dzisiaj w dziewiarskim — 70—75, a w pończoszniczym — 85—90 procent.

Rzecz interesująca, takie wymagania ma polski rynek, który np. w statystycznym przeliczeniu ilościowej produkcji na jednego mieszkańca, zaopatrzone jest w dziewiarstwo podobnie jak trzy lata temu Holandia, kraj o za chodnioeuropejskim poziomie tej produkcji (Holandia 7,1 szt., Polska — 6,2 szt.). Wynika z tego, że głównym problemem dla naszego rynku staje się nie tyle już wielkość produkcji, co jej struktura, różnorodność, asortyment. I to jest obecny „kierunek natarcia” przemysłu.

Dowiodł on dotychczas, że potrafi wiele zdziałać w tej dziedzinie, jeśli tylko uzyska konieczne środki. Np. jeszcze dwa lata temu były trudności z nabyciem damskich pończoch bez szwu, dzisiaj można je kupić bez większego trudu.

Asortyment, ciekawy wzór, to zatem w dużej mierze sprawa nowych inwestycji. Kończy się budowę dwóch zakładów trykotarskich (Łódź, Jarosław), buduje inne dwa — bielizniarskie (Starogard, Jędrzejów), w nowym roku ruszy fabryka skarpet i pończoch w Łowiczu, kupuje się ponadto nowe maszyny. O tym, jaki rozmach i intencje towarzyszą przemianom w tym przemyśle, świadczą liczby: jeśli w minionej 5-letniej zainwestowano weń miliard zł, to w obecnej — 3,5 mld zł, a w przyszłej nawet 8 mld zł. Postulat poprawy zaopatrzenia rynku wysunięty w trzech zjazdowych partiach oparto więc na mocnych przesłankach. Są to co prawda duże społeczne koszty, ale też z niepominiętną społeczną korzyścią. W końcu chodzi wyłącznie o poprawę stopy życiowej ludności.

ZBILUT SEK

PEK EUGENIUSZ WYLIK — IWAN CZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Krótką zbiórką na placu szkolnym, w takim szyku, jak przed wymarszem z lasu. Wydałem rozkaz. Przewodniczący na miejsca. Na czele kolumny stanął mój łącznik „Zak”, a obok niego partyzant „Przychodni” — Rokita z Białki. Jeden z najdzisiejszych partyzantów z oddziału „Świt” tow. „Łokietka”. To oni wraz z mną prowadzą partyzantów radzieckich na żandarmerię. Pomimo wydania polecenia przecięcia linii telefonicznych, przed samą akcją chciałem się zabezpieczyć dodatkowo, dlatego też wydałem Józefowi Siwcowi rozkaz: „Na pocztę!” Momentalnie z przeznaczonego do tego celu grupą partyzantów, przesadził wysoki parkan szkolny i znalazł się na schodach budynku poczty, która była naprzeciwko nas, po drugiej stronie szosy. Dyżurni tam, jak zwykle, nocny telefonista. Gdyby zawiadło przecięcie którejś linii telefonicznej, to jeszcze teraz można było spowodować odcięcie żandarmerii od łączności. To była sprawa najważniejsza. Ale już po wszystkim. Spojrzałem na zegarek, było 5 minut godzina 11 w nocy. Według założeń, już od 25 minut winny być przecięte wszystkie linie telefoniczne na trzech kierunkach. Dowódcy oddziałów znali swoje zadania i prowadzeni przez przewodników poszli do akcji. „Sasza” poszedł z nimi.

Ja nie zwlekając, dosłownie w ciągu kilku minut od chwili zatrzymania się, pomknąłem na czele grupy dwunastu partyzantów radzieckich i dwóch polskich w kierunku najbliższego punktu w mieście: posterunku żandarmerii i policji granatowej. Obydwa te budynki stały obok siebie. Po opanowaniu poczty należało jak najszybciej zamknąć posterunek żandarmerii zanim główne siły partyzantów wejdą do akcji. Od placu szkolnego przy ul. Błazińskiej, skąd rozpoczęliśmy naszą akcję, do posterunku żandarmerii trzeba było przebiec boczными uliczkami około półtora kilometra. Buty kolaczą głośno

po bruku. Nie byłoby dobrze, gdybyśmy po drodze natknęli się na hitlerowców. Musielibyśmy strzelać, co mogłoby przedwcześnie zaalarmować pozostałych żandarmerii i poważnie utrudnić akcję. Przebiegamy w lewo, obok przytułku dla starców, przez most na rzecę Ilżance, koło młyna Szlachetki, później prosto po bruku, byle szybko. Jeśli otoczmy posterunek, to połowa roboty — myślę. Otóż i przedmieście Kaleta. Tu mieszka mój dobry przyjaciel, odważny ludowiec Władysław Kowalski, a tu, na tej górce po lewej stronie 1939—1940 roku składałem przyrzeczenie, przed dwudziestoletnim Karolem Maciodą, plutonowym podchorążym. A tutaj, tą oto drogą chodzę z rodzicami. Tu wkładaliśmy buty przed samym miastem, jak to było w zwyczaju, ze względów oszczędnościowych.

Posterunek policji już psi — cisza. U żandarmerii na pierwszym piętrze jak zwykle światło.

— Rebiata tichońko.

Skradamy się już na palcach. W odległości 50 m od budynku, połowa drużyny odbija w lewo i obchodzi budynek od tyłu z zadaniem obstawienia tylnego wyjścia karabinem maszynowym. Jako przewodnik tej sekcji poszedł tow. „Zak” — Łecki. Pozostała przy mnie pierwsza sekcja w składzie sześciu ludzi wraz z pomocnikiem, partyzantem „Przychodni”. Zanim dojrzałem cośkolwiek w ciemnościach, usłyszałem trząśnięcie furtki i tupot butów żandarmerii idącego szybko w stronę budynku. Natychmiast po jego zniknięciu, na piętrze zgłosiło światło.

Przeskoczyłem kilkanaście metrów, wskazując miejsce dla karabinu maszynowego na ganku stojącego naprzeciwko budynku. Dwóch partyzantów zostało przy kaemie, czterech odskoczyło na bok i przycisnęło się za węglami tego samego budynku, w odległości kilkunastu metrów od drzwi posterunku.

— Nie strielat bez przykaza.

Tak postanowiliśmy na naradzie z „Aloszą” i „Saszką”. Amunicji nie mamy za dużo. Liczył się każdy nabój. Pomogłoby odpowiedzieć miny, lecz niestety wtedy ich nie mieliśmy. Drugim niebezpiecznym aspektem bezładnej strzelaniny mogło być to, że oddziały znajdujące się w centrum miasta przeznaczone do działań dywersyjnych, mogłyby przedwcześnie wycofać się z niebezpiecznego kotła, jaki — ze względu na swoje położenie — stanowiła Ilżana.

Meczowe miątki



Z tej „glówki” bramki nie będzie; a byłoby przesadą sprawę, mianowicie remis Lecha z berlińskim zespołem „Vorwärts”. (Jak donosiliście wczoraj, mecz wygrali goście 3:2)



— Ona jest moja — powiedział bramkarz niemieckiej drużyny... i słowa dotrzymał. (n)

Fot. (2) — K. Przychodźki

MEXICO 68

Teraz już nie tylko Meksyk, ale świat cały ulega olimpijskim nastrojom. Olimpiada to słowo, które coraz częściej pojawia się na łamach co najpoczątniejszych dzienników; wszędzie wielkie spotkanie sportowców staje się bez mała pierwszoplanowe.

Ale bo też i ruch w stolicy o tej samej nazwie co kraj, w Meksyku, jest z każdym dniem coraz to widoczniejszy, coraz to bardziej olimpijski.

Odżywiają znowu stare, dawne tradycje. Na maszy flagowe wciąż się barwy tych krajów, których reprezentacje zjawiały się w wiosce olimpijskiej.

Oto jakie powiewają na masztach flagi: onegdaj zawitały do Meksyku zespoły Czechosłowacji, Nowej Zelandii i Australii. W drodze na Igrzyska znajdują się sportowcy Związku Radzieckiego i to: bokserzy, kolarze, pływacy, strzelcy i lekkoatleci. Ekipa radziecka

Handlowcy Śremu zdobyli puchar

Zwycięskim zespołem w IV Wojewódzkiej Spartakiadzie Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości — okręgu poznańskiego, która odbyła się w Śremie, została drużyna Śremu przed Koniną i Słupcą. Śremscy sportowcy wygrali po raz trzeci i zdobyli puchar na własność w konkurencji oddziałów. W punktacji przedsiębiorstw pierwsze miejsce zajął Poznań (MHD art. włókienniczo-odzieżowe) przed Poznańskim Przedsiębiorstwem Transportu Handlu i Poznańskimi Zakładami Gastronomicznymi.

W finałach konkurencji lekkoatletycznych startowało 78 osób. Na 800 m wygrali w kategorii młodzieckiej — J. Olejnik z Konina, a

w kategorii seniorów — Z. Lijewski z Chodzieży przed W. Misiakiem z Nowego Tomyśla, na 1000 m zwyciężyła — J. Targajska z Konina. W biegu na 2000 m pierwsze miejsce zajął Z. Leśniewicz z Konina przed M. Drzazgą ze Słupcy. Trójboj kobiet przyniósł zwycięstwo L. Siciarz z Szamotuł przed M. J. mą z Środy; w konkurencji mężczyzn — S. Pyfie ze Słupcy przed J. Duszczykiem z Nowego Tomyśla.

Finał piłki nożnej zakończył się sukcesem Śremu przed Koniną i Słupcą; w siatkówkę mężczyzn wygrał Poznań przed Koniną i Gnieznem, a w zespołach kobiecych pierwsze miejsce przypadło siatkarkom Szamotuł przed Śremem. Najlepszym kolarzem okazał się S. Ziolkowski z Kalisza na rowerze turystycznym oraz R. P. prawski z Szamotuł na rowerze wysiłkowym. (x)

Turniej młodych szermierzy

Wielkopolski Okręgowy Związek Szermierczy organizuje w dniach 21 i 22 bm. w salach Poznańskich Ośrodków Sportowych przy ul. Chwałkowskiego 34 turniej w ramach przygotowań do Centralnej Spartakiady Młodzieżowej w czterech broniach.

Początek pojedynków w pierwszym dniu o godz. 15.30 w drugim o godz. 9.



▲ W Londynie wyładowała żużlowa reprezentacja Polski dla rozegrania finałowego meczu drużynowych mistrzostw świata. W skład reprezentacji weszli: Edward Jancarz, Paweł Waloszek, Henryk Kluckich, Andrzej Wyglenda, Jan Mucha i Edmund Miłoś.

Polacy stoją przed niełatwym zadaniem, a mianowicie obroną tytułu wicemistrza świata, zdobytego w ubiegłym roku w Malmö (Szwecja). Przeciwnikami naszej drużyny w Wembley (bo tam się toczyć będą w nadchodzącą sobotę, 21 bm. mistrzowskie boje), to zespoły Anglii, Czechosłowacji i Szwecji.

▲ Józef Głogowski, już nie oblicujący, ale dobry oszczepnik z rzucił w Szczecinie na odległość 80.50 m. Nie było na tych zawodach ani Nikiciuka ani Sidi, ale wynik wcale, a wcale (licząc nawet na centymetry) interesujący.

▲ W Sofii zakończył się między narodowy wyścig dookoła Bułgarii. Ostatni etap prowadzący z Pazardzkiego do stolicy, długości 120 km, wygrał Steiner (NRD) 3:05.21, przed Bulgarem Kirilowem i Saffinowem. Nie najlepiej spisali się reprezentanci Polski. W ogólniejszej klasyfikacji zespół nasz zajął czwarte miejsce. Pierwsze zajęła Bułgaria przed NRD.

▲ Eliminacyjny mecz Klubowego Pucharu Europy „Chamonix” w hokeju na lodzie zakończył się przegraną francuskiej drużyny ze Szwajcarami, „La Chaux de Fonds” 2:5 (1:3, 0:1, 1:1). Drużyna te spotkała się ponownie 17 października br. (now)

dalekopisem

ODWOŁANIE HOKEJOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA W CSRS

Jak podaje agencja CTK, komitet organizacyjny Hokejowych Mistrzostw Świata w Pradze w 1969 r., gdzie miały walczyć grupy „A” podjął uchwałę, że z powodu technicznych, ekonomicznych i organizacyjnych trudności nie jest w stanie przeprowadzić tej imprezy. Prezydium Czechosłowackiej Sekcji Hokejowej, w porozumieniu z komitetem organizacyjnym, postanowiło zrezygnować z organizacji mistrzostw świata.

O decyzji tej czechosłowackie władze hokejowe zawiadomiły Międzynarodową Federację Hokeja na Lodzie (LIHG), zwracając się równocześnie z prośbą o powierzenie CSRS organizacji mistrzostw świata w 1971 r.

NRF — POLSKA BEZ OLIMPIJCZYKÓW

Polski Związek Bokserski otrzymał pismo z Amatorskiej Federacji Bokserskiej NRF. Działacze niemieccy zawiadamiają, że przygotowują się do projektowanego meczu z Polską 26 października br. oraz drugiego spotkania, które ma być rozegrane 28 października. Zgodnie z przeprowadzonymi przed kilkoma miesiącami rozmowami między Federacją Bokserską NRF i Polską, mecze rozegrane zostaną bez udziału olimpijczyków obydwu państw. (t)

Wielki zlot trwa

— podróżująca nota bene samolotem — zatrzyma się w Hawanie. Pakuje się też 228-osobowa reprezentacja Japonii nie tylko z nadziejami na wyniki, ale i z własną kuchnią, spiżarnią i kucharkami. Obywatele krajów wiozących go słońca zadbał szczególnie pieczołowicie o żołądki swoich reprezentantów: wiozą ze sobą japoński ryż, japońska zielona herbata, japońskie suszone śliwki, japońskie przyprawy do potraw...

Nic co japońskie nie jest im obce.

Sportowcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej ruszają na podbój meksykańskich stadionów, ringów i boisk w poszerzonym gronie w ostatnich dniach dojazdu do zespołu naszych zawodników przyjeżdżających jeszcze kilku zawodników, wśród nich znanego biegacza Manfreda Matuschewskiego.

Wielki zlot trwa (now)

Przetargi

Zakłady Płyt Piłśniowych w Czarnkowie, woj. poznańskie — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie PRAC IZOLACYJNYCH na następujących instalacjach:

- izolacja pod zapr. cementową —
 - średnica rurociągu ϕ 70 mm — 300 mb.
 - średnica rurociągu ϕ 110 mm — 150 mb.
 - średnica rurociągu ϕ 250 mm — 50 mb.
- izolacja rurociągów pod blachę —
 - średnica rurociągu ϕ 100 mm — 400 mb.
- izolacja zaworów —
 - ϕ 100 mm — szt. 20
 - ϕ 200 mm — szt. 8

Grubość warstwy izolacyjnej waha się w granicach 80 + 100 mm.

W. w. prace należy wykonać z materiału wykonawcy w terminie do 30. XI. 1968 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Wszelkich informacji z zakresu przetargu udziela Dział Gł. Mechanika Zakładów, tel. 250, wewn. 240.

Komisję otwarcia ofert nastąpi w terminie 10 dni od daty ogłoszenia przetargu w Dyrekcji Zakładów.

Zastrzegając prawo wyboru ofert lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K7185

Praca

Potrzebna repasarka do bra sila. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32692g.

Pomoc domowa potrzebna do dwóch osób. Zgłoszenia godz. 8-10 i 14-17, Sołacz, Mazowiecka 53 m. 2. 32469g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Jesienią 13 m. 2. Proszę o zgłoszenie się od poniedziałku do piątku włącznie 17-19. 31942g

Przyjmę pracownika wykwalifikowanego i ucznia do Zakładu Mechaniki Precyzyjnej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32692g.

Gospoście — pomoc domowa — przyjmę zaraz spoza Poznania na stałe. Warunki bardzo dobre, Ściegiennego 67a m. 8. 32595g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Grunwaldzka 33a m. 7. 32969g

Kaletniczka maszyniarka oraz biegłe umiejaczące panienka potrzebna. Kościelna 23, w podwórzu — prawa strona. 32695g

Uczeń do zawodu: wyrób i naprawa obuwia, potrzebny. Czerwonej Armii 69. 31939g

Cukiernik przyjmie posadę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30915gr.

Absolwent kursu radio-telewizyjnego — przyjmie pracę w zakładzie prywatnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31677g

Ogrodnika zaraz przyjmie. Pobiedziska, ul. Gen. Świerczewskiego 15. 31687g

Krawcowa do szycia płaszczy z laminatu, potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31689g.

Krawcowa samodzielna — potrzebna. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31696g.

Przyjmę uczniów w zawodzie stolarskim. Stolarnia, Poznań, Kopernika 6 — sutereny. 31699g

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31708g.

Nauka

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Telefon 67-25-02. 32440g

Tańców ucze. Poznań, Miękiewicza 27 m. 7a. 31767g

Dnia 18 września 1968 r. zmarł nagle nasz najdroższy mąż, tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 63.

CZESŁAW SZMYTKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni ZONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUK i WNUCZKA

Poznań, ul. Traugutta 27 m. 4. 32940g

Dnia 17 września 1968 r. zmarł

JÓZEF ANDRZEJEWSKI

długoletni pracownik i członek RSP Krawców w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy dobrego i życzliwego kolegę, którego z żalem żegnamy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21. IX. 1968 r. o godz. 12.15 na cmentarzu Junikowskim.

ZARZĄD, RADA I CZŁONKOWIE SPÓŁDZIELNI K7502

W dniu 17. IX. 1968 r. zmarł nasz długoletni i ceniony pracownik

FRANCISZEK NOWICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. IX. 1968 roku o godz. 15.30 w Zegrzu.

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA Rodzinie Zmarłego składają: RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA i WSPÓŁPRACOWNICY

Poznańskich Zakł. Remontowo-Montażowych Przemysłu Papierniczego Poznań, ul. Grunwaldzka 182/186 K7503

Pracownicy poszukiwani

Państwowy Zakład Unasieniania Zwierząt w Mysiborzech k. Mysiborza — zatrudni natychmiast ABSOLWENTA Wyższej Szkoły Rolniczej na etat STARSZEGO ZOOTECHNIKA.

Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w rolnictwie. Wygodne mieszkanie na miejscu zapewnione. K7096

Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Poznaniu, ul. Jackowskiego 42a — zatrudnia zaraz: — KIEROWNIKA działu zatrudnienia i plac — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawne, — TECHNIKA MECHANIKA

— MEZCZYŻNA I KOBIETY do prac w cegielni, dla zamieszkania zakwaterowanie na miejscu na koszt przedsiębiorstwa.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w przemyśle ceramiki budowlanej.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr — Poznań, ul. Jackowskiego 42a. K6885

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Strzelecka nr 2/6 — przyjmie zaraz do pracy: — DOZORCÓW w Zespole Baz przy ul. Obotryckiej — mogą być kobiety, — PALACZY z uprawnieniami na kotłownię wysokoprężną, — MONTERÓW wod.-kan., centralnego ogrzewania, — SPAWACZY gazowych i elektrycznych, — ELEKTROMONTERÓW, — OPERATORA na koparkę E 302.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — V piętro, pokój 528. K7056

Biuro Studiów i Projektów Łączności, Oddział w Poznaniu, ul. Kościuszki 77 — zatrudni zaraz: — PROJEKTANTA urządzeń sanitarnych — wykształcenie wyższe techniczne z praktyką, — ASYSTENTA PROJEKTANTA urządzeń sanitarnych — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne z praktyką.

Warunki pracy wg taryfikatora kwalifikacji do omówienia na miejscu. K7088

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Poznaniu — dysponuje wolnymi miejscami do nauki zawodu: — KAMIENIARZ — RZEZBIARZ (nagrobki i mała architektura)

— nauka trwa 2 lata — wynagrodzenie w I roku zł 150,— — wynagrodzenie w II roku zł 330,— — staż pracy 1 rok — wynagrodzenie do 5,20 zł na godz., premia do 25 proc.

Po ukończeniu stażu pracy, zakład zapewnia pracę i placę w zawodzie kamieniarza na terenie m. Poznania.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój 10, ul. Mielżyńskiego 23. K7105

Okręgowy Zarząd Zakładów „Technomag” w Poznaniu, ul. Olawska 8 — zaangażuje zaraz: — TECHNIKA MECHANIKA albo ELEKTRYKA — lub zbliżonych kierunków z min. rocznym stażem pracy na stanowisku referenta techniczno-ekonomicznego

— KSIĘGOWĄ — wymagane średnie wykształcenie lub kurs z zakresu księgowości i 2-letni staż pracy

— ELEKTRYKA — STOLARZA.

Warunki do omówienia i ustalenia w Dziale Kadr, tel. 665-77/78. K7137

Nieruchomości

Kupię parcelę pod budowę bliźniaków. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31705g.

Dom — dochód 20.000 zł, sprzedam Kobjek. Kazimierz Biskupi, Kościuszki (Konin). 1002p

Sprzedam działkę pod budowę połowy bliźniaków, okolica Świerczewo. Informacje: telefon 423-01, godziny 18-22. 32963g

Kupię domek jednorodzinny w okolicy Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31568g.

Sprzedam działkę budowlaną 650 m², Suchylas — przy ul. Strzeszyńskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31586g.

Domek do 45.000 zł kupię. Stanisław Kolski, Konin, poczta Lwówek, powiat Nowy Tomyśl. 31592g

Kupię willę, bliźniak — połowę, lub rozpoczętą budowę. Posiadam mieszkanie w willowej do zamiany. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31651g.

Kupię parcelę w pobliżu pięciogórzyskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31625g.

Dnia 18 września 1968 r. zmarł po krótkich cierpieniach mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 82 lata, śp.

ANDRZEJ GIESIELCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżeni ZONA, SYNOWIE, SYNOWE i WNUK

Poznań, Karwowskiego 10 m. 2. 32994g

Dnia 18 września 1968 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., w 81 roku życia, nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIA FRANKOWSKA

z domu KOPERSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 września 1968 r. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona RODZINA

Poznań, Wrocławska 15 m. 5. 32967g

W dniu 18. IX. 1968 r. zmarł nasz długoletni i ofiarny pracownik

CZESŁAW SZMYTKA

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA Rodzinie Zmarłego składają: RADA ZAKŁADOWA — RADA ROBOTNICZA oraz PRACOWNICY Miejskiego Przedz. Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 21. IX. 1968 r. o godzinie 11.40 na cmentarzu na Junikowie. K7501

W dniu 18 września 1968 roku zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 73, śp.

PIOTR LENART

długoletni pracownik Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich, b. dyrektor KKO w Kościanie i inspektor KKO w Poznaniu, członek Tow. Archeologicznego, powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 bm. o godz. 9.55 na cmentarzu Junikowskim.

Pograżeni w głębokim bólu ZONA, SYNOWIE, SYNOWE i WNUKI

Poznań, Puszczykówko, Kościan, Szamotuły. 32946g

Dnia 19 września 1968 r. zmarła po krótkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., moja najdroższa matka, przeżywszy lat 62,

PELAGIA TWARDOWSKA

z domu SZYMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 8.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

SYN

Poznań, ul. 27 Grudnia 4 m. 18. 33001g

Dnia 19 września 1968 r. zmarła w wieku 89 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

JANINA LUDWIKA GUCZY - GUDZAŃSKA

z domu BOŃCZA - RUTKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 8.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Warszawa, Kamieniec Podolski. 32971g

Dnia 17 września 1968 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, najdroższa siostra, ciotka, babka i prababka, przeżywszy lat 79,

ZOFIA SZCZEPIŃSKA

z domu KUTZNER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 14 z kościoła parafialnego w Szamotułach.

W głębokim smutku pograżeni SYNOWIE, SIOSTRA i RODZINA

Gaj Mały, pow. Szamotuły. 32943g

Dnia 18 września 1968 r. zmarła nieoczekiwanie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia

MONIKA KASZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 16 z kościoła św. Krzyża do grobu rodzinnego.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SIOSTRY i BRACIA z RODZINAMI

Gniezno, Kilińskiego 5. 32952g

Dnia 18 września 1968 r. zmarł nagle, w wieku 73 lat,

PIOTR LENART

długoletni pracownik Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich, do ostatniej chwili aktywnie działający w Radzie Zakładowej naszego Przedsiębiorstwa.

W Zmarłym straciłmy sumiennego i obowiązkowego pracownika, cenionego przez wszystkich, serdecznego kolegę.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zawsze. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 9.55 na cmentarzu na Junikowie.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich 33006g



TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Zielony Gil”; NOWY — g. 16 „Kłopoty z bólem”; OPERA — g. 19 „Łucja z Lammermooru”; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — g. 11 „Noc cudów”.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Synowie Katie Elder”; KOSCIAN: „Poradnik matrymonialny”; LESZNO: „Przesłanie kochanie”; NOWY TOMYSL: „A to historia”; OBORNIA: „Lola” i „Święta wojna”; SREMO: „Czarna pantera”; SZAROTULY: „Dziś i jutro”; WRZESNIA: „Waleczni przeciw rzymskim legionom”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Nowy Jork”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Antoni Wit, solistka — Barbara Hesse-Bukowska (fortepian).

MUZEA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.
Historia m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historia Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Narodowe Aleje Marcinkowskie (g. 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowy) — g. 10—15.
Rolnictwa (Sreńszewskiego 10) — g. 10—17.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—15.
Muzeum w Górczowie — g. 10—16.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarellego” — g. 11—17 (do 20 bm.).
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Socjalizm i Kultura Robotnicza” — g. 10—18.
BWA (St. Rynek) — „Linoryty J. Giełniewskiego i prace fotograficzne Okręgu Poznańskiego” — g. 10—18 (do 30 bm.).
Klub MPK (Ratajczaka 39) — „Słona średniowieczna” i „Grafika E. Paschke” — g. 10—20.
PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa Zenona Kmicika — członka Górczowskiego Tow. Fotograficznego — g. 10—19.
BWA (St. Rynek) — „Propozycje sztuki użytkowej” — wystawa młodych artystów plastyków — g. 10—18 (do 7.X).
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — „W krainie proroka” — fotogramy A. Smietana — g. 12—20 (do 29 bm.); Hall I piętro PK: Prace plastyczne-amatorów K. Kolaszki — g. 10—18 (do 22 bm.); Hall Sztatniowy Sali Wielkiej PK: — fotogramy artystów lotewskich — g. 12—20 (do 22 bm.).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17 i od 24 do 3); 7,45 „Błękitna sztafeta”; 8,50 Graja: Ork. Manuela i duet fortep. W. Kisieliński i M. Tomaszewski; 9 Dla kl. IV (historia); „Noce łowcy” — słuch. z cyklu „Obrazy z naszej przeszłości”; 9,40 Dla przedszkoli: „Chcemy być zawsze dziećmi”; z cyklu: „Zabawy rytmiczne”; 10 „...nie rdzewieje” — odc. 2 opow.; 10,20 „Wrzesniowa pieśń”; Konc. rozrywk. z udziałem solistów i ork. rozrywk.; 10,50 „Śmiać się czy płakać” z cyklu: „W krainie wartości”; 11 Dla kl. VIII (język polski); „Wujaszek Papkin” — słuch.; 11,30 „Co tydzień nowe piosenki”; 11,45 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 12,10 „Koncert z polonezem”; 13 Dla kl. I i II: „Dzieci słuchają muzyki”; „Najpiękniejsza melodia”; 13,40 „Swojskie melodie”; 13,40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Opo wiesci wędrownicze”; 14,40 „Opłata i pletwy w służbie archeologii”; rep.; 14,20 Muz. operowa; 15,05 Dla uczniów szkół średnich: 1) „Z chemia na ty” — rozmowa mgr K. Gurskiego, mgr M. Jurowskiej-Wernerowej; 2) „Głos mają młodzi kompozytorzy”; 15,30 Dla dzieci: „Piosenka, zabawa i ja”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Rytmy młodych”; 18,40 Muzyka i Aktualności; 19,05 Młodo-kwadrans; 19,20 „Ze wsi i o wsi” z cyklu: „21 — o rezerwach zbożowych — pa szowych”; 19,35 Koncert z cyklu: „Dyskutujemy...”; 20,54 „Wieczorne marzenia”; 21 Radiowe Studia Piosenki; 21,25 „Pieć minut o wychowaniu”; 21,30 „Listy z teatru”; 22 „Jak się pan czuje panie inżynierze” — rep. pt.: „Opis panu to wszystko”; 22,19 Jan Brahms: I trio fortep. H-dur op. 8; 23,15 „Z dyktanta melomana”; 0,10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12, 05, 15, 17, 20, 22, 24, 1, 2, 25, 25.

PROGRAM II: Fala 497 m i UKF 69,74 MHz; 8 W trosce o nasze dziecko; 8,35 „To jest mój dom”; 8,55 Gra Ork. Małdziejewski; 9,35 Z życia ZSR; 9,55 „Erodo Dobra”; Suita na ork. fis-moll op. 19; 10,25 „Towarzysze frontowych dróg”; — fragment książki J. Sanem; — fragment książki J. Sokola; 10,45 „Z trzech wieków baletu”; 11,15 Czes. dobrych gospodarzy; 12,15 Komentarz aktualny; 12,25 „Śmigły” — humoreska O.

Kontraktacja rośnie a nawozów fosforowych brak

Pisaliśmy o tym, że warunkiem dobrych plonów jest przede wszystkim doborowe ziarno siewne. Nie można jednak zapominać o niemniej ważnym czynniku, jakim jest dostateczne nawożenie gleby. Co roku w naszym województwie wzrasta wskaźnik zużycia nawozów. W bieżącym roku w gospodarce całkowitej naszego województwa wysięje się średnio 124,8 q na hektar. W ubiegłym roku osiągnięto około 110 q na ha.

Takie są plany, a jak wygląda zaopatrzenie wsi w nawozy sztuczne?

Przydział nawozów mineralnych dla gospodarki chłopskiej (indywidualnej i spółdzielczej) jest wyższy niż w roku ubiegłym w grupie nawozów azotowych i fosforowych. Do końca III kwartału br. przydzielono ogółem 68 993 tony czystego składnika NPK, tj. o 1816 ton więcej niż w analogicznym okresie ubr. Razem z remanentem na koniec lipca br. przydziały nawozów azotowych wynosiły 18 129 ton, fosforowych — 17 233 tony, potasowych — 33 631 ton. Mniejszy o 2,5 tys. ton przydział nawozów potasowych w porównaniu z ubiegłym rokiem w pełni pokryje potrzeby kontraktacji. Natomiast poważne trudności występują w zaopatrzeniu w nawozy fosforowe, których nie wystarczy nawet na kontraktację zbóż. Pod uprawy kontraktowane zbóż o zimnych trzeba bowiem ogółem 43 792 ton nawozów w czystym składniku NPK, w tym sąmych fosforowych 17 712 ton.

Wzrost kontraktowanych upraw przyczynił się do większej podaży nawozów sztucznych w tym roku. Do 31 sierpnia br. sprzedano w województwie poznańskim ogółem 62 129 ton nawozów w czystym składniku NPK. Znaczne zapasy na wozowe w gminnych spółdzielniach pozwoliły na sprzedaż bez żadnych ograniczeń.

Łagiewniki Kościelne otrzymały nową szkołę

Ostatnio została otwarta nowa szkoła podstawowa w Łagiewnikach Kościelnych w powiecie gnieźnieńskim wybudowana kosztem 2,9 mln. zł. ze środków Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Do szkoły tej uczęszczać będzie 220 dzieci. Szkoła posiada sześć jasnych izb lekcyjnych, bibliotekę, świetlicę i stołówkę. Przy szkole znajduje się boisko sportowe. Uroczystego wręczenia kluczy do nowej szkoły dokonał sekretarz KP ZPPR Marian Mencil. Kierownik szkoły Franciszek Woźnicki za pełnił zebrań, że z całym zespołem nauczycielskim nie będzie szczędził sił, by w nowej szkole wychowywać dzieci na światłych obywateli ludowej Ojczyzny. (zk)

Odpowiadamy

Ta. P. z O. — Przydział odzieży ochronnej dla traktorzystów, dokonywany jest na podstawie postanowień układu zbiorowego Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa. Tam też można znaleźć ustawę o tym, na jaki okres odzież tę się przydziała.

Lessi; 13,45 Archaizowane utwory współczesnych kompozytorów polskich; 14,21 Transkrypcje instrumentalne polskich piosenek; 14,45 „Błękitna sztafeta”; 15 Pieśni chóralne polonijnych ludów Europy W. Rudzińskiego. Śpiewa Chór Rozgł. Wrocław. PR: 15,30 „Od przeboju do przeboju”; 15,50 „Historia żywej materii”; 17,10 Muzyka; 17,40 Na klawiesynie gra W. Lanowski; 17,50 Brawa dla obornickiej dwójki — aud. sport.; 18,15 Wielkopolska na mapie kraju; 18,30 „Klub Entuzjastów Nowoczesności” pt. „Bolesne cienie”; 18,45 „Mazowsze” — Warszawa — Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”; 19,07 Gra Zespół Rozrywk. Rozgł. Opolskiej PR: 19,30 Koncert symf. Muzyka rosyjska w nagraniach Filadelfijskiej Ork. Symf. pod dyr. E. Ormandy; 20,30 Konc. rozrywk.; 20,55 Teatr PR: „Neofici, czyli przyśrodek literatury” — słuch. 22,48 Graja ork. tan.; 23,15 „O co tu chodzi?”; 23,30 „Pół godziny dla młodszych tańca”.

WIADOMOŚCI: 5, 30, 6, 30, 7, 30, 8, 30, 9, 30, 10, 30, 11, 30, 12, 30, 13, 30, 14, 30, 15, 30, 16, 30, 17, 30, 18, 30, 19, 30, 20, 30, 21, 30, 22, 30, 23, 30, 24, 30, 25, 30.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17,05 Quodlibet, czyli kto lubi; 17,30 „Gubernator” — odc. 22 pow.; 17,40 W kręgu rytmu i bluesa — cz. II: 18 Ekspressem przez świat; 18,05 Wszak wschód i zachód należy do Allaha — reportaż; 18,25

Dużym powodzeniem cieszy się wapno nawozowe. Dostawy w minionych trzech kwartałach prawie się podwoiły w porównaniu z analogicznym okresem ubr. Na przeszło 58 tys. ton dostarczonego wapna, sprzedano już ponad 42 tys. t. Wyraźny postęp pod tym względem notuje się w powiatach: kolskim (sprzedano o tysiąc ton wapna więcej niż w ubiegłym roku), trzecieckim, wolsztynie, słupskim, czarnkowskim. Słabiej przedstawia się rozprowadzanie wapna nawozowego w powiatach: kaliskim, nowotomskim, rawickim, tureckim i wągrowieckim.

(emp)

Zanim ruszu kampania



Nowe przychodnie i ośrodki zdrowia

Budujemy w tym roku 14 nowych szpitali i pawilonów na ok. 3 tys. miejsc. Przybędzie nam ponadto blisko 30 przychodni lekarskich i ponad 80 ośrodków zdrowia na wsi. Duża uwaga przywiązywana jest do budowy szpitali powiatowych, przeznaczonych w znacznej mierze dla ludności wiejskiej.

Część spośród nowych zakładów, o łącznej liczbie ok. 1.600 łóżek, przekazano już do dyspozycji służby zdrowia.

Fr. Liszt — Poemat symfoniczny; 18,37 Przeboje śpiewają Marylin Monroe i Matt Monro; 19 — 7 odc. „Luku Triumfalnego”; 19,30 Przed mikrofonem najstarsza jazzowa ork. świata „The Original Tuxedo Jazz Band”; 19,45 Mój magnetofon; 20,05 Listy Juliana Tuwima do siostry; 20,15 Śpiewa Teresa Tutina; 20,55 „Omnibus muzyczny”; 20,50 10 minut o modzie; 21 Howlin' Wolf i bluesy; 21,20 „Powracająca miniatura” — Mikolaj Rimski-Korsakow: „Lot trzmiela”; 21,50 Opera R. Wagnera: „Walkiria”; 22,07 Śpiewa Charles Aznavour; 22,15 Pod portretem króla Stasia — reportaż; 22,35 „Zaproszenie do walca”; 23 Miniatury poetyckie: Pory — doby; 23,05 „Muzyka nocy”; 23,50 Gra Ork. Count Basiego.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9,15 — „Kobiety” — film fab. prod. rad.; 10,55—11,25 Wychowanie Obywatelskie dla klasy VII „W Komitecie Blokowym”; 12,45—13,15 — „Zajęcia techniczne”; kl. VIII — „Praca potokowa w szkole i fabryce”; 15,45 — Politechnika TV — wykłady z Matematyki — kurs przygotowawczy; 17,05 „Procenty” oraz „Wyrażenia algebraiczne”; 18,30 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci; „Zreczne rece” — przed kamerami Hanna Grygiel; 17,15 — „Nowiny” — maga-

Rzemiosło na półmetku

● Ponad 12,5 tys. nowych warsztatów ● Z usługami w „herbie”

Już od dobrych kilku lat rzemiosło przeżywa renesans, stając się cenionym partnerem gospodarczym rynku. Z powodzeniem uzupełnia luki na sklepowych półkach, zwłaszcza w dziedzinie drobnych wyrobów powszechnego użytku, zaspokaja potrzebę ludności w zakresie usług. Dobra passa gospodarcza sprzyja powstawaniu nowych warsztatów — tylko w pierwszym półroczu bieżącego roku przybyło ich w kraju blisko 12,5 tysiąca, tak że w chwili obecnej cała rzemieślnicza sieć liczy już przeszło 167 tysięcy zakładów, zatrudniając ogółem ponad 316,5 tysiąca ludzi.

W pierwszym półroczu br. największą dynamikę rozwoju zanotowano w branży rzemiosł budowlanych i mineralnych oraz w branży metalowej. Łączny przyrost liczby zakładów i zatrudnionych w tych trzech grupach stanowi ponad 74 proc. ogólnego przy-

rostu zakładów, a na wsi sięga nawet 85,4 proc.

Pocieszającym zjawiskiem jest fakt zmiany kursu rzemieślniczej działalności na korzyść usług. Ponad 90 proc. otwartych w minionym półroczu warsztatów nastawiało się na świadczenie usług dla ludności. Najliczniej nowe zakłady rzemieślnicze obrodziły w woj. białostockim, kieleckim, gdańskim, wrocławskim i szczecińskim. Najniższe tempo przyrostu zakładów miało miejsce w bydgoskim, lubelskim i opolskim.

Coraz szerzej rozwija skrzydła rzemieślnicza spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu. W omawianym okresie liczba rzemieślniczych spółdzielni wzrosła się o 12, dzięki czemu na koniec czerwca było w kraju ogółem 397 spółdzielni. Obroty spółdzielczości rzemieślniczej za pierwsze półrocze wyniosły ponad 6,2 mld. złotych i w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego wzrosły o 27,6 proc. Szeregi członków spółdzielni wzrosły o 13,5 proc. i liczą obecnie 60,341 rzemieślników.

Lokalowe przydziały dla rzemiosła nie były zbyt hojne, a nawet ukształtowały się poniżej puli zeszłorocznej. W ciągu dwóch kwartałów br. rady narodowe przydzieliły rzemieślnikom w sumie 1372 lokale, wobec 1434 w pierwszym półroczu roku ub. Niedostatki w tej dziedzinie lata rzemiosła własnymi siłami. Ze środków własnych wybudowano w tym czasie 777 pomieszczeń warsztatowych z czego 619 w ramach budownictwa indywidualnego oraz 157 w pawilonach.

Lepsza aura zarysowuje się w eksporcie wyrobów rzemiosła. Sprzedano ich w ciągu 6 miesięcy br. na sumę 247 mln. złotych, czyli za 66 mln. złotych więcej. Produkcja eksportową zajmują się głównie rzemieślnicy z terenu stolicy i woj. warszawskiego, z Poznania, Łodzi, Krakowa, woj. gdańskiego i katowickiego. W strukturze towarowej na pierwszej pozycji plasowały się wyroby z tworzyw sztucznych — 23,4 proc. całego eksportu, akcesoria motoryzacyjne — 17,7 proc., wyroby metalowe i elektrotechniczne —

16 proc., kaletnicze, włókiennicze, wyroby szklane i z drewna oraz artystyczne i reklamowe. (Lsk)

echa naszych publikacji

Będzie kasa biletowa na dworcu PKS w Wągrowcu

11 bm. pisaliśmy w notatce p.t. „Mankamenty nowego dworca w Wągrowcu” (nr 216) o braku tamże kasy biletowej i nie przystosowaniu do potrzeb mieszkańców dzielnicy ryferyjnych rozkładzie jazdy autobusów PKS. Otrzymałmy wyjaśnienie z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS Oddział w Gnieźnie, w którym czytamy, że inwestorem poczekalni dworcowej była Miejska Rada Narodowa w Wągrowcu, która po wybudowaniu dworca oddała go w dzierżawę Oddziałowi PKS, nie uzgadniając przed tym urządzeń jakie winny znajdować się na dworcu. Przy przekazywaniu poczekalni co prawda debatowano nad koniecznością uruchomienia kasy. Mowa była, że bilety autobusowe miał sprzedawać „Ruch”. Niestety, umowa z „Ruchem o zagospodarowanie wnętrza poczekalni nie doszła do skutku z przyczyn obiektywnych”. Jakich — nie podano bliżej.

Oddział zamierza jednakże ten kłopot załatwić drogą przebudowy wnętrza, ewentualnie dojdzie do porozumienia z przedsiębiorstwem „Ruch”, aby w znajdującym się obok poczekalni kiosku sprzedawano bilety autobusowe.

Zmiana rozkładu jazdy autobusu do Chodzieży, którym dojeżdża do pracy personel Szpitala Powiatowego i Powiatowej Przychodni Obwodowej, wynikała na skutek przejęcia zamkniętych przewozów pracowników dla Stacji Hodowli Roślin w Wiatrowie. Dlatego trzeba było przesuwać odjazd autobusu do Chodzieży z godz. 7,50 na 8,20.

Rzeczywiście przy tej kolizji interesów dojeżdżających do pracy musiano uwzględnić jednak tych, którzy mają większe odległości do przebycia niż mieszkańcy Wągrowca w obrębie miasta. (e-o)

Przypomnienia na czasie

Sredzki wrzesień 1939 r.

Obywatele Środy już 1 września 1939 r. poznali gorzki smak wojny. Około godziny 13 nad spokojnym miastem pojawiły się nie mieckie samoloty. Zbombardowały Cukrownię, zabijając 6 jej robotników. Ponieśli wówczas śmierć: Henryk Frąckowiak z Zaniemyśla, Antoni Jóźwiak, Franciszek Kamiński, Edmund Kamiński, Wincenty Pawlak, Witold Zełowski — obywatele Środy. Prócz nich zginął żołnierz WP kpr. Wincenty Ratajczak z Pamiątkowa (powiat obornicki).

4 września niemieckie samoloty zbombardowały linię kolejową. Ponieśli śmierć 4 robotnicy: Walerian Antkowiak, Marian Bandoz, Franciszek Kozłowski, Stanisław Staszak — wszyscy ze Środy oraz Tadeusz Karzoso-Siedlecki z nieznanego miejscowości. Zginęła również Janina Korzeniowska. Prócz nich padło 5 żołnierzy jadących z Zaniemysła do Środy.

7 września po południu wjechały do miasta z kierunku Brodowa pierwsze patrole niemieckie na motocyklach. Powitali ich serdecznie Niemcy mieszkający wówczas w Środzie. Następnego dnia wkroczyły dalsze oddziały niemieckie.

10 września żołnierze Wehrmachtu zatrzymali 2 polskich chłopów o nieustalonych nazwiskach. Po przesłuchaniu z rękami podniesionymi poprowadzili ich na cmentarz, gdzie zostali rozstrzelani. Ich ciała rozkazali grabarzowi natychmiast zakopać pod parkanem.

14 września Niemcy ustanowili w Środzie Unterkomman-

do — UK celem sterroryzowania mieszkańców miasta. SS-Obersturmfuehrerem i komisarzem kryminalnym był Tormann.

Niedziela 17 września stała się dniem żałoby dla obywateli Środy. Gestapowcy Torman na otoczyli domy ulicy Małej, Klasztornej, Powstańców i Spichrzowej. Wszystkich mężczyzn wypędzili z mieszkań na pobliskie podwórce więzienia. Dołączyli do nich przygodnych przechodniów. Grupa ta liczyła 18 osób — byli to robotnicy. Przyłączyli do nich trzech uwięzionych zatrzymanych poprzedniego dnia: Ludwika Dobronia, Jana Michałaka i Stanisława Waśkowiaka. Z podwórca więziennego grupę 21 Polaków z rękami założonymi na głowie pędzili ulicami Środy za miasto na łąki kijewskie, leżące w pobliżu dworca kolejowego. Po przybyciu na miejsce ustawieni w szeregu Polacy otrzymali rozkaz wykopania grobów własnymi rękami. Zginęli od salwy karabinów maszynowych. Ofiary dobijano kolbami karabinów i łopatami. Nazwiska pomordowanych wyrzuto po wojnie na tablicy, znajdujące się na gmachu Sądu Powiatowego przy placu S. Miłostana w Środzie.

Po wyzwoleniu Polski, grób otwarto grób na łakach kijewskich, z 21 pomordowanych rozpoznano tylko 14 zwłok.

Na grobach pod tablicami pamiątkowymi leżą obecnie jesienne kwiaty, złożone przez dzieci szkolne i starszych. Przypominają tragiczny wrzesień 1939 r., który nigdy nie może się powtórzyć. (sz)

TV zastrzega prawo zmian w programie.